



Marek Panek, Maciej Budny

SYTUACJA ZWIERZĄT ŁOWNYCH

W POLSCE

– WYNIKI MONITORINGU,

ROK 2020

W S T Ę P

Monitoring zwierząt łownych w Polsce, prowadzony od lat przez Stację Badawczą PZŁ w Czempiniu, polega głównie na ocenianiu sytuacji zwierząt łownych w kraju oraz analizowaniu wyników łowieckiego gospodarowania ich zasobami, czyli przede wszystkim wysokości pozyskania poszczególnych gatunków. Źródłem informacji są tak zwane „roczne plany łowieckie”, czyli dokumenty wypełniane corocznie w marcu dla każdego z blisko pięciu tysięcy obwodów łowieckich istniejących w kraju. Zawierają one między innymi informacje o ustalonym planie odstrzału poszczególnych gatunków zwierzyny w kolejnym roku łowieckim (trwającym od kwietnia do marca), ale także dane o wysokości pozyskania zwierzyny w mijającym roku łowieckim oraz o liczebności większości gatunków, oszacowanej na przedwiośniu przez myśliwych i leśników.

Informacje zawarte w rocznych planach łowieckich do 2019 roku były przetwarzane w Stacji w Czempiniu. Natomiast od roku 2020 dane wprowadzane są przez koła łowieckie i zarządy okręgowe do Systemu Informatycznego PZŁ, skąd zostały zaczerpnięte. Jednak poddano je w Stacji drobnym korektom wynikającym z braków i niezgodności, zdarzających się czasami w tych dokumentach. Korekty przeprowadzone były według zasad stosowanych od lat, a więc pozwoliły na uzyskanie w pełni porównywalnych danych. Jednak wobec tego liczby wykorzystane w tym opracowaniu, dotyczące ostatniego roku łowieckiego, czasami różnią się nieznacznie od liczb zawartych w Systemie Informatycznym (które należy traktować jako oficjalne). Nie są to jednak różnice, które zmieniałyby obraz sytuacji zwierzyny w kraju.

W niniejszym opracowaniu zilustrowano i omówiono zmiany liczebności oraz wielkości odstrzału niektórych gatunków zwierząt łownych od początku obecnego wieku, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych danych, dotyczących pozyskania zrealizowanego w roku łowieckim 2019/20 oraz szacunkowej liczebności zwierzyny w marcu 2020 roku. Wzięto pod uwagę istotne gospodarczo gatunki zwierzyny grubej, ważniejszych przedstawicieli zwierzyny drobnej oraz problematyczne gatunki inwazyjne. Informacje na ich temat prezentowane są między innymi w postaci wykresów, pokazujących przebieg zmian liczebności i pozyskania z upływem lat, oraz mapek obrazujących zróżnicowanie tych wielkości na obszarze kraju, to jest w skali okręgów łowieckich. Chociaż liczebność zwierzyny szacowana jest w marcu, to przypisano ją do roku łowieckiego rozpoczynającego się w kolejnym miesiącu, ponieważ jest podstawą planowania wielkości pozyskania w nowym sezonie polowań. Dla części gatunków prezentowane są jedynie dane o wysokości odstrzału, którą można jednak traktować jako przybliżony wskaźnik stanów populacji.

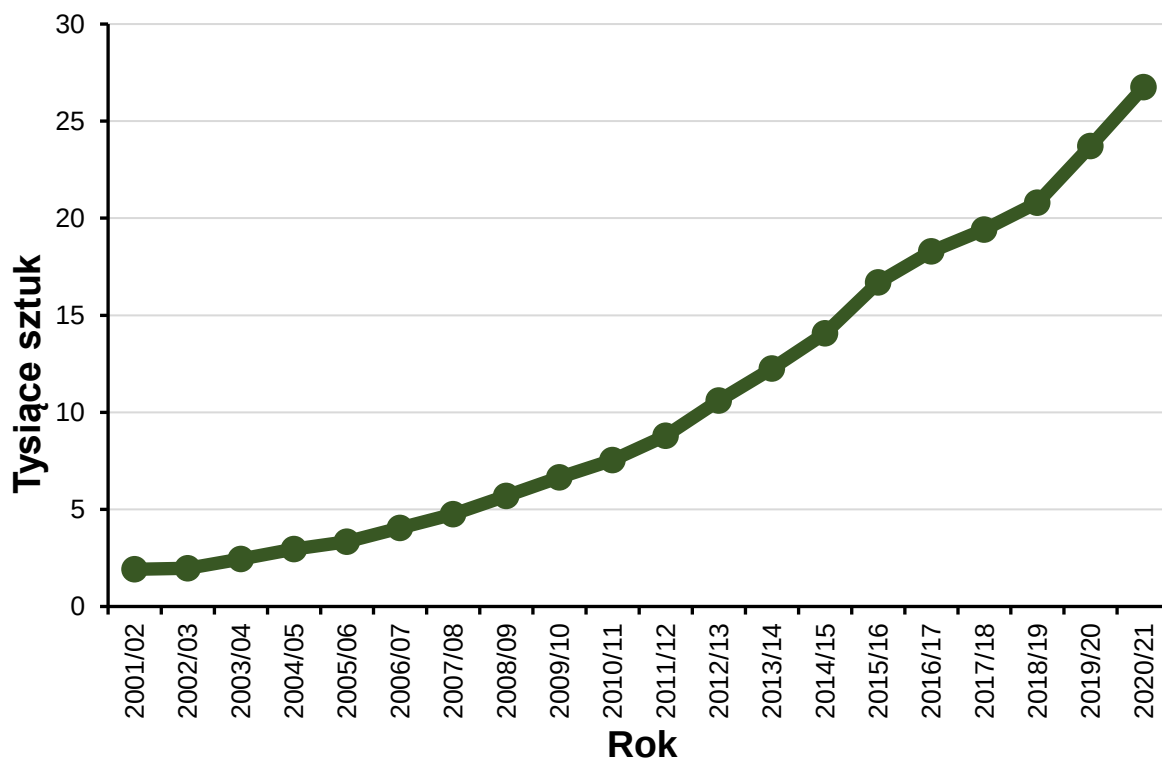
W opracowaniu oparto się na danych z obwodów dzierżawionych przez koła łowieckie, stanowiących 94% obwodów istniejących w kraju. Na podstawie tych danych sporządzono wszystkie prezentowane ilustracje. Także większość liczb podanych w tekście dotyczy obwodów dzierżawionych, nawet jeśli towarzyszą im frazy typu „krajowa liczebność”. W nielicznych przypadkach, tj. dla gatunków występujących szczególnie licznie w obwodach wyłączonych z dzierżawy, podano także dane całosciowe. Podkreślono jednak wtedy, że są to liczby dotyczące wszystkich obwodów łowieckich istniejących w kraju.

Ł O Ś

Na początku lat 90. XX wieku liczebność łosi w Polsce oceniano na około 5 tys. osobników, jednak w kolejnych latach miał miejsce znaczny spadek stanów tego gatunku i na przełomie wieków jego krajowa populacja liczyła jedynie niespełna 2 tys. osobników. W konsekwencji w roku 2001/02 polowania na łosie zostały wstrzymane i od tego czasu pozostają one zwierzętami łownymi, ale objętymi całoroczną ochroną.

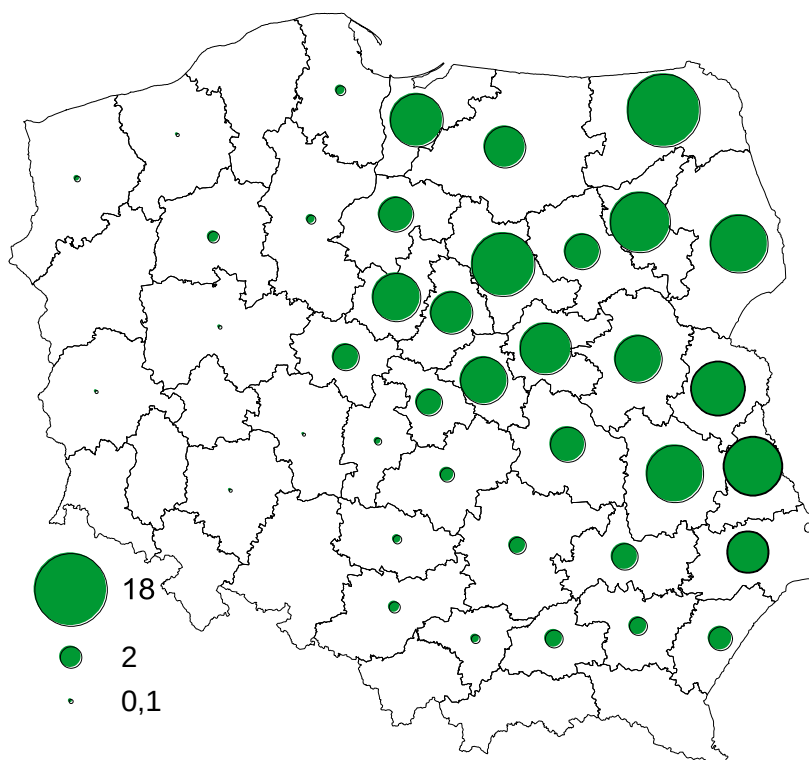
W latach 2001-2020 populacja łosi w kraju wykazywała zdecydowany i nieprzerwany trend wzrostowy (Rys. 1). Wiosną 2020 roku ich liczebność w obwodach dzierzawionych oszacowano na 26,8 tys. osobników. Nastąpił więc wzrost o 13% w stosunku do roku poprzedniego, a w porównaniu z rokiem 2001 stany tego gatunku zwiększyły się już 14 razy (Rys. 1). Znacząco powiększył się także areal występowania łosi. W 2001 roku jego obecność odnotowano w 8,7% obwodów łowieckich, podczas gdy w 2020 roku w 39,6% obwodów. Zatem udział obwodów, w których bytuje ten gatunek, podczas ostatniego dwudziestolecia zwiększył się 4,6 razy.

Rys. 1. Liczebność łosi w Polsce w latach 2001/02–2020/21



Łosie występują przede wszystkim w północno-wschodniej i wschodniej części kraju (Rys. 2). W 2020 roku najwyższe zagęszczenie tego gatunku na 1000 ha powierzchni leśnej odnotowano w okręgu suwalskim – 17,9 osobników, a stosunkowo wysokie stany stwierdzono także w ciechanowskim – 13,9, łomżyńskim – 12,7, chełmskim – 12,3 i białostockim – 11,8 osobników. Żadnego łosia nie zarejestrowano w 10 okręgach, tj. w bielskim, gorzowskim, jeleniogórskim, krośnieńskim, legnickim, leszczyńskim, nowosądeckim, opolskim, słupskim i wałbrzyskim. Okręgi te położone były głównie na południu kraju (Rys. 2).

Rys. 2. Zagęszczenie łosi w okręgach łowieckich w 2020 roku (osobniki na 1000 ha powierzchni leśnej)

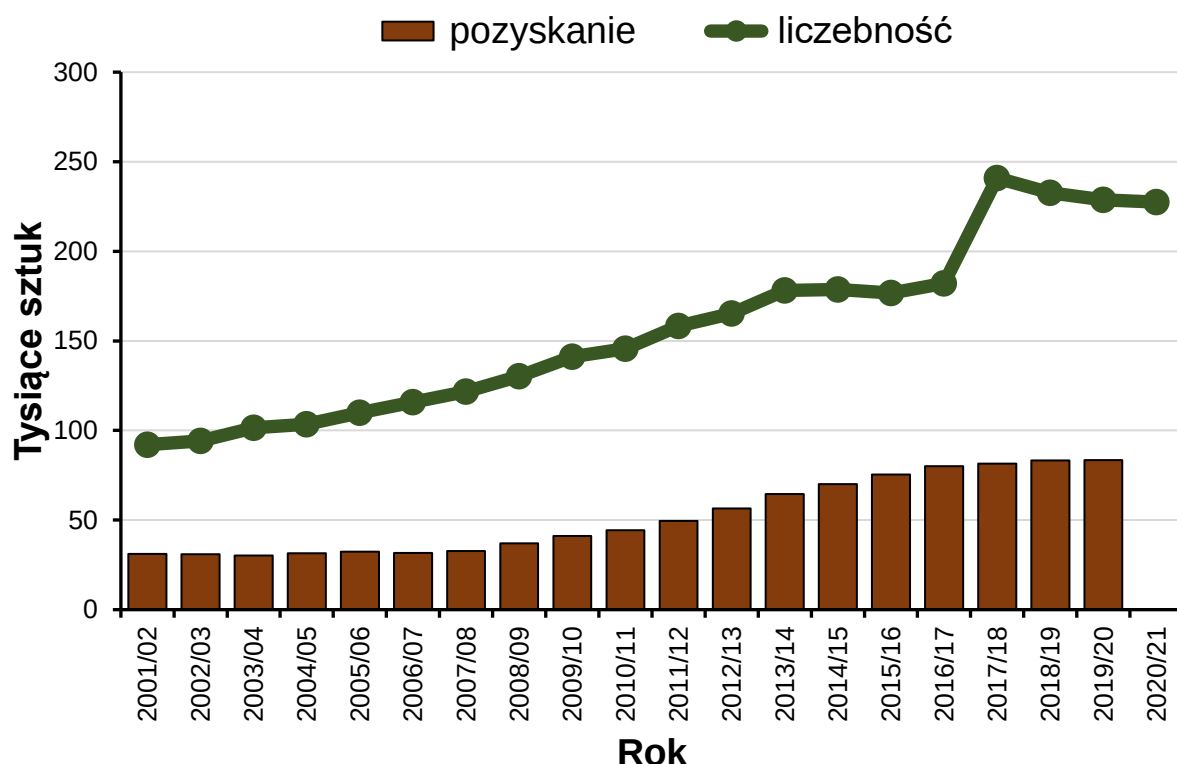


W niektórych okręgach liczebność łosi w 2020 roku nie różniła się o więcej niż $\pm 5\%$ w porównaniu do stwierdzonej w roku 2019, a więc praktycznie utrzymała się na poziomie roku ubiegłego. Do tej grupy należało kilka okręgów ze stosunkowo częstym, ale nie najliczniejszym występowaniem tego gatunku, tj. koniński, ostrołęcki, plocki, rzeszowski i toruński. Wyraźny wzrost liczebności łosi w 2020 roku miał miejsce zarówno w okręgach z największymi ich populacjami, jak i w okręgach z nielicznym występowaniem. Na przykład w okręgu suwalskim szacunkowa liczebność zwiększyła się o 10% w porównaniu do roku poprzedniego. Największe wzrosty liczby obserwowanych łosi zanotowano jednak w okręgach z dotychczasowymi stanami rzędu kilku – kilkunastu osobników, np. w kaliskim, krakowskim, poznańskim i sieradzkim.

J E L E Ń

Na początku XXI wieku populacja jeleni w Polsce wykazywała stały trend wzrostowy (Rys. 3). Liczebność tego gatunku w obwodach dzierzawionych zwiększyła się z 92 tys. osobników w 2001 roku do 178 tys. osobników w roku 2013, czyli niemal dwukrotnie. W kolejnych trzech latach obserwowano natomiast stabilizację stanów jeleni na poziomie około 180 tysięcy osobników. Tymczasem w 2017 roku nastąpił skokowy wzrost, do 241 tys. osobników. Nie było to jednak spowodowane rzeczywistym zwiększeniem się populacji tego gatunku, lecz wynikało przede wszystkim z korekty szacunkowych ocen jego liczebności na podstawie wyników metodycznych liczeń przeprowadzonych w niektórych rejonach kraju. W 2020 roku liczebność jeleni w obwodach dzierzawionych oszacowano na 227 tys. osobników, czyli prawie tyle samo jak w roku poprzednim (229 tys. osobników), ale o blisko 6% mniej niż w szczytowy roku 2017 (Rys. 3). Gatunek ten występuje licznie w obwodach zarządzanych przez ośrodki hodowli zwierzyny (obejmujących często duże kompleksy leśne), stąd łączna jego liczebność we wszystkich krajowych obwodach była znacznie wyższa od podanej powyżej, na przykład w latach 2017-2019 wynosiła 271-287 tys. osobników.

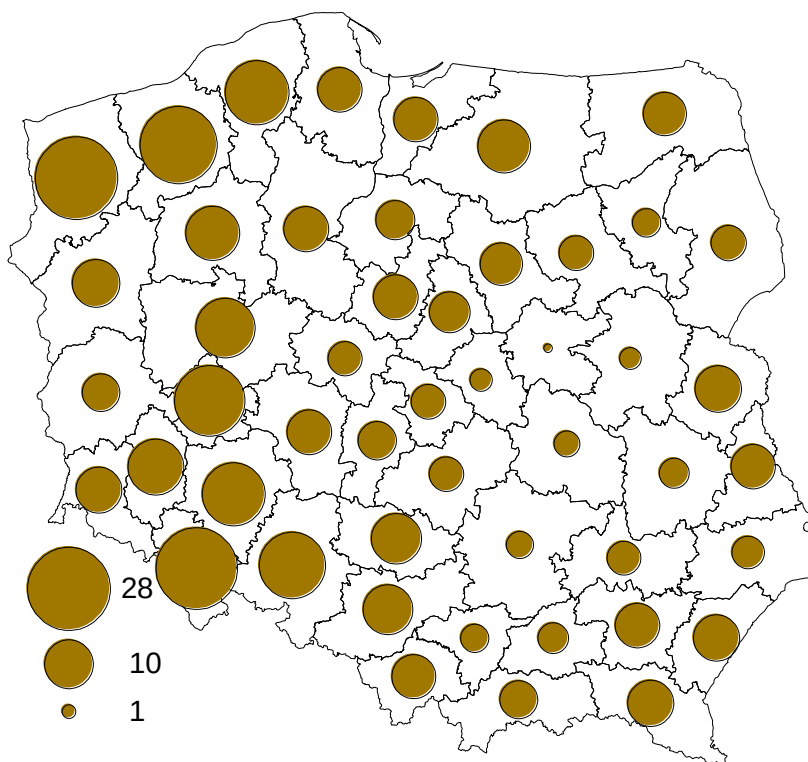
Rys. 3. Liczebność i pozyskanie jeleni w Polsce w latach 2001/02–2020/21



W okresie 2001/02-2007/08 odstrzał jeleni w obwodach dzierzawionych utrzymywał się na poziomie 30-33 tys. sztuk (Rys. 3). W kolejnych latach pozyskanie zaczęło wyraźnie wzrastać, osiągając poziom 80 tys. sztuk w roku 2016/17. Ostatnio ta tendencja wzrostowa uległa jednak wyhamowaniu i odstrzał zrealizowany w roku 2019/20, wynoszący 83,4 tys. sztuk, pozostał praktycznie na poziomie roku ubiegłego (83,2 tys. sztuk). Był jednak 2,7-krotnie większy od rejestrowanego na początku obecnego wieku (Rys. 3).

Zagęszczenie populacji jeleni w kraju wykazuje wyraźne zróżnicowanie regionalnie, stąd znaczne różnice występują także w przypadku ich pozyskania na jednostkę powierzchni. Wysoki odstrzał ma miejsce głównie w zachodniej części Polski, a stosunkowo niewielki w centrum i częściowo na wschodzie kraju (Rys. 4). W roku 2019/20 grupa okręgów z najwyższym odstrzałem (ponad 20 sztuk na 1000 ha powierzchni leśnej) obejmowała: szczeciński – 27,8, wałbrzyski – 27,1, koszaliński – 24,6 oraz leszczyński – 20,8, a wysoki poziom odnotowano także w opolskim – 18,7, słupskim – 17,5, wrocławskim – 17,0 i poznańskim – 15,3. Najniższe pozyskanie w roku 2019/20, podobnie jak w latach poprzednich, miało miejsce w okręgu warszawskim – 0,5 sztuki na 1000 ha lasów. Kolejnymi, według rosnących wartości, były okręgi sąsiadujące z warszawskim, tj. siedlecki – 2,5, skierniewicki – 2,6 oraz radomski – 3,4 (Rys. 4).

Rys. 4. Pozyskanie jeleni w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni leśnej)

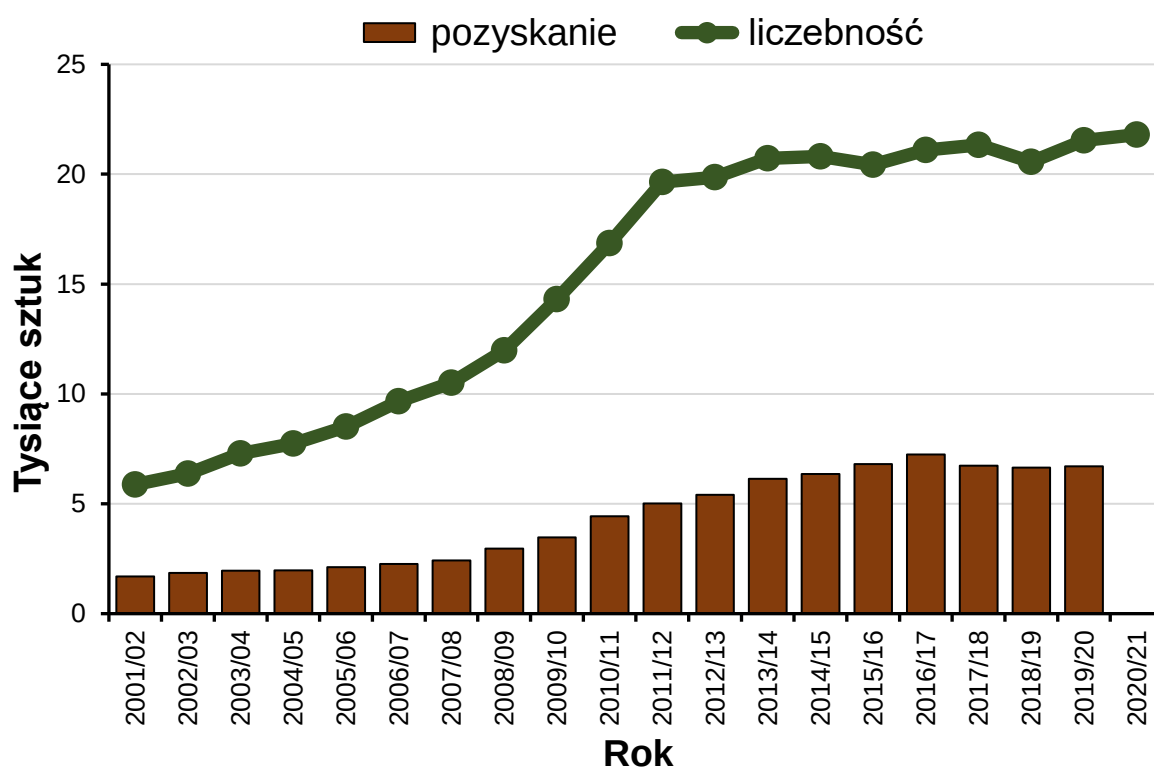


Chociaż krajowe pozyskanie jeleni w roku 2019/20 nie zmieniło się znacząco w porównaniu do odnotowanego w roku poprzednim, to w skali regionalnej zdarzyły się jednak wyraźniejsze zmiany. W kilku okręgach położonych w centralnej części kraju, a więc charakteryzujących się niskimi lub umiarkowanymi stanami jeleni, tj. w piotrkowskim, radomskim, skierniewickim i warszawskim, odnotowano bowiem wzrost wielkości odstrzału rzędu 20-40%. W większości pozostałych okręgów zmiany pozyskania w stosunku do roku poprzedniego nie przekraczały jednak $\pm 10\%$.

DANIEL

Areal występowania i liczebność danieli w Polsce w XX wieku stopniowo się zwiększały. Trend ten kontynuowany był w pierwszej dekadzie XXI wieku, a tempo wzrostu populacji było wtedy stosunkowo wysokie (Rys. 5). W 2001 roku obecność tego gatunku została odnotowana w 6,3% obwodów dzierzawionych, a jego wiosenną liczebność oceniono na 5,9 tys. osobników, podczas gdy z 2011 roku stwierdzono go w 14,5% obwodów, a liczebność wynosiła 19,6 tys. osobników. Zatem obszar występowania danieli w latach 2001-2011 zwiększył się około 2 razy, a jego liczebność około 3 razy.

Rys. 5. Liczebność i pozyskanie danieli w Polsce w latach 2001/02–2020/21



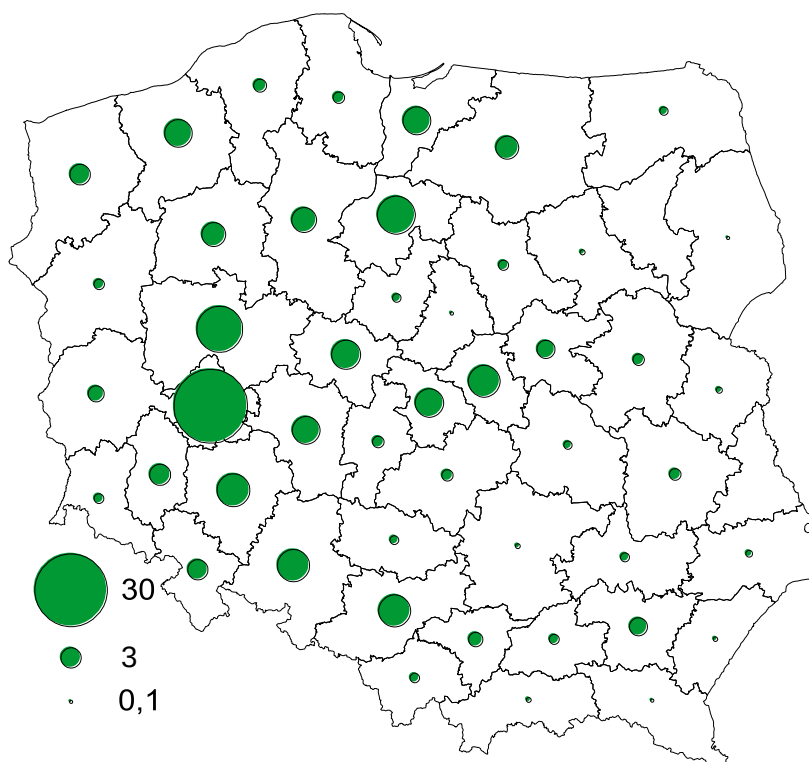
W drugiej dekadzie XXI wieku wzrost liczebności danieli w Polsce uległ wyraźnemu wyhamowaniu (Rys. 5). W niektórych latach obserwowano nawet niewielkie spadki. W okresie 2013-2018 populacja tego gatunku nie wykazywała więc dalszych tendencji wzrostowych, lecz jedynie wahania w zakresie 20,4-21,3 tys. osobników. Jednak w latach tych o 7% zwiększył się udział obwodów z obecnością danieli, a więc areał ich występowania. W 2018 roku odnotowano je w 17,1% obwodów dzierzawionych. Ostatnie lata przyniosły dalszy, choć

stosunkowo niewielki wzrost liczebności i rozprzestrzenienia danieli, bowiem w 2020 roku jego liczebność oceniono na 21,8 tysięcy osobników, które zasiedlały 18,4% obwodów dzierzawionych. Liczebność tego gatunku była więc 3,7 razy wyższa niż w 2001 roku, natomiast areal jego występowania w ostatnim dwudziestoleciu zwiększył się 2,9 razy.

Daniele często bytują w łowiskach zarządzanych przez ośrodki hodowli zwierzyny. Stąd ich łączna krajowa liczebność we wszystkich obwodach łowieckich jest wyraźnie wyższa od wartości podanych powyżej, na przykład w latach 2016-2019 wynosiła 29,1-30,3 tys. osobników.

Najliczniejsza populacja danieli od lat występuje w Wielkopolsce (Rys. 6). Najwyższy udział obwodów z występowaniem tego gatunku i największe zagęszczenia populacji notuje się bowiem w dwóch tamtejszych okręgach – leszczyńskim i poznańskim. W 2020 roku wskaźniki te w pierwszym z nich wynosiły 76% i 30,5 osobników na 1000 ha powierzchni leśnej, a w drugim 55% i 13,0 osobników na 1000 ha. W dziesięciu okręgach zagęszczenie danieli w 2020 roku mieściło się w zakresie 5-10 osobników na 1000 ha lasów, tj. w elbląskim, kaliskim, katowickim, konińskim, koszalińskim, łódzkim, opolskim, skierniewickim, toruńskim i wrocławskim. W większości pozostałych okręgów gatunek ten bytował w niewielu obwodach, stąd średnie zagęszczenia na poziomie okręgowym często bywały bardzo niskie, a w dwóch okręgach nie odnotowano jego obecności, tj. w chełmskim i łomżyńskim (Rys. 6).

Rys. 6. Zagęszczenie danieli w okręgach łowieckich w 2020 roku
(osobniki na 1000 ha powierzchni leśnej)



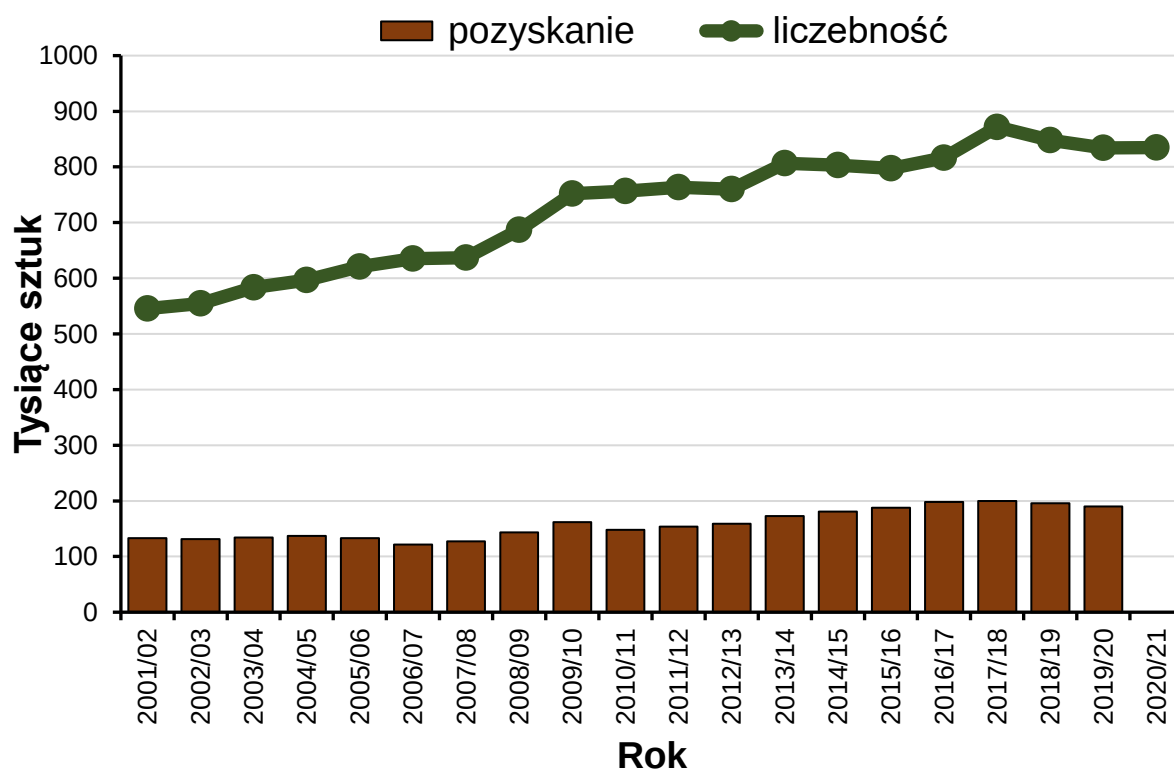
Wzrost krajowej liczebności danieli w latach 2018-2020 był stosunkowo niewielki (6%), jednak znacznie większą skalę zmian stwierdzono w tych latach na poziomie okręgów. Dotyczy to szczególnie okręgów z niskimi stanami tych zwierząt, gdzie stwierdzono czasami znaczne wzrosty, nawet ponad 50%, co miało miejsce w białostockim, ciechanowskim, lubelskim, nowosądeckim, ostrołęckim i wałbrzyskim. Liczebność danieli zwiększyła się w wymienionym okresie także w dwóch okręgach z największymi ich populacjami, tj. w leszczyńskim i poznańskim – o 10-11%. Zdarzyły się także przypadki wyraźnych spadków liczebności – o ponad 20% w okręgach białkopodlaskim, skierniewickim i włocławskim.

Wraz z postępującym wzrostem populacji danieli w Polsce, zwiększało się także ich pozyskanie (Rys. 5). W roku łowieckim 2001/02 w obwodach dzierżawionych strzelono 1,7 tys. sztuk, natomiast w roku 2016/17, szczytowym pod względem pozyskania tego gatunku, wynosiło ono 7,2 tys. sztuk, czyli było 4 razy większe niż na początku wieku. W kolejnych latach nastąpił pewien spadek liczby strzelanych danieli, do 6,6 tys. sztuk w roku 2018/19 oraz 6,7 tysięcy w roku 2019/20 (Rys. 5). W skali okręgów najwyższym pozyskaniem na jednostkę powierzchni wyróżniał się oczywiście okręg leszczyński, gdzie w roku 2019/20 odstrzelono 12,9 sztuk na 1000 ha powierzchni leśnej, a następnymi w kolejności były poznański i toruński, w których pozyskano jednak już tylko 4,1 sztuki na 1000 ha lasów.

S A R N A

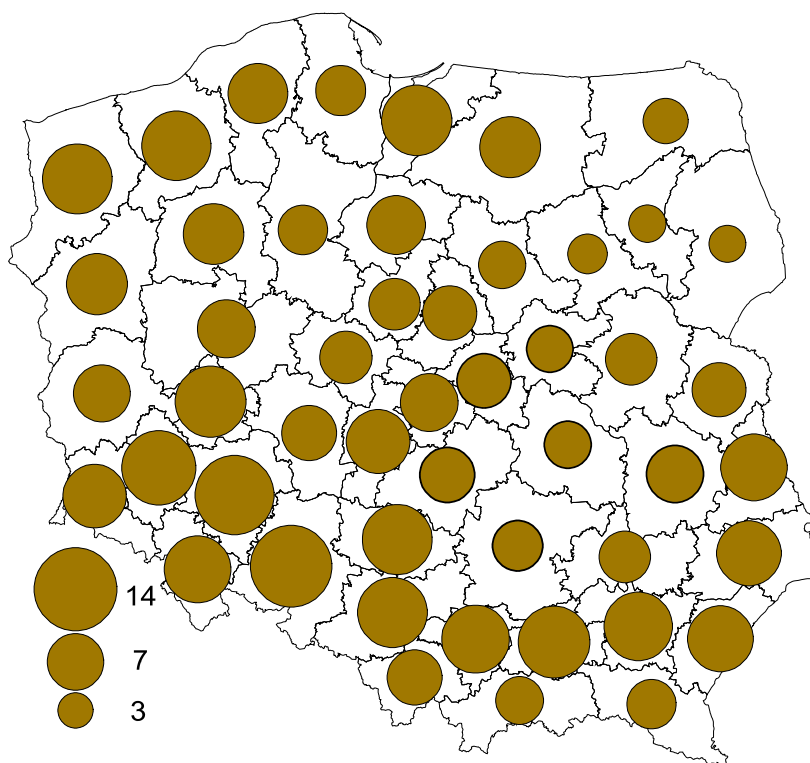
Podczas pierwszych kilkunastu lat XXI wieku obserwowano zwiększanie się populacji saren w Polsce, przerywane czasami krótkimi okresami stabilizacji (Rys. 7). W 2001 roku liczebność tego gatunku w kraju oszacowano na 545 tys. osobników, podczas gdy w 2017 roku oceniono ją na 872 tys. osobników, czyli 1,6 razy więcej niż w pierwszym roku obecnego wieku. W kolejnych latach nastąpił jednak niewielki spadek wiosennych stanów saren, do 835 tys. osobników w roku 2020, czyli o 4% w stosunku szczytowej liczebności odnotowanej w roku 2017. Wielkość populacji w ostatnim roku pozostała jednak na poziomie roku ubiegłego (834 tys. osobników). Pozyskanie saren w pierwszej dekadzie XXI wieku wahało się w granicach od 122 do 162 tys. sztuk. Następnie wzrosło do 196-200 tys. sztuk w latach 2016/17-2018/19, czyli było wtedy około 1,5 razy większe od rejestrowanego na początku obecnego wieku (Rys. 7). W roku łowieckim 2019/20 strzelono 190 tys. saren, czyli o 5% mniej niż w szczytowym pod tym względem roku 2017/18.

Rys. 7. Liczebność i pozyskanie saren w Polsce w latach 2001/02–2020/21



Sarny występują praktycznie w każdym obwodzie łowieckim i prawie wszędzie są obiektem polowań. Stąd regionalne zróżnicowanie ich pozyskania na jednostkę powierzchni łowisk jest stosunkowo niewielkie, w porównaniu z innymi gatunkami jeleniowatych (Rys. 8). W roku 2019/20 najwyższy odstrzał na 1000 ha powierzchni ogólnej miał miejsce w trzech okręgach położonych na południowym zachodzie kraju, tj. w opolskim – 13,6, wrocławskim – 12,9 oraz legnickim – 11,4, a niewiele mniejszy wystąpił w sąsiednim leszczyńskim – 10,6. Wysokie wartości stwierdzono także w innych częściach kraju, np. na południowym wschodzie (tarnowski – 10,7 i rzeszowski – 9,9), na południu (katowicki – 10,3, częstochowski – 10,2) oraz na północy (elbląski – 10,4, szczeciński – 10,2, koszaliński – 10,1). Relatywnie niskie pozyskanie na jednostkę powierzchni odnotowano na północnym wschodzie kraju, w okręgach białostockim – 3,2, łomżyńskim – 3,3 oraz ostrołęckim – 3,7 sztuk na 1000 ha (Rys. 8).

Rys. 8. Pozyskanie saren w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

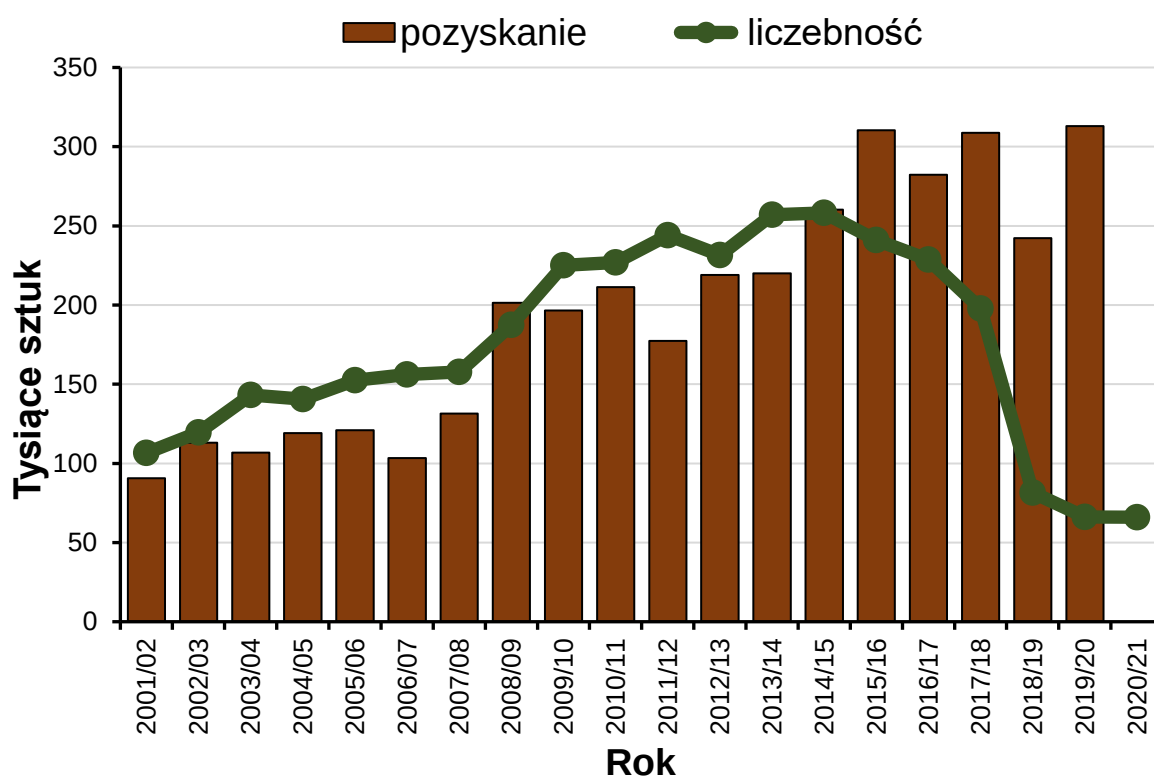


Krajowe pozyskanie saren w roku 2019/20 było jedynie o 3% mniejsze niż w roku poprzednim (Rys. 7), a w większości okręgów zmiany nie przekroczyły $\pm 10\%$. W siedmiu okręgach nastąpił jednak kilkunastoprocentowy spadek wielkości odstrzału w stosunku do roku ubiegłego, tj. w bielskim, gdańskim, kaliskim, konińskim, krośnieńskim, poznańskim oraz zielonogórskim.

D Z I K

W latach 2001-2014 populacja dzików w Polsce wyraźnie się zwiększyła (Rys. 9). W pierwszym roku wymienionego okresu liczebność tego gatunku w obwodach dzierzawionych oszacowano na 107 tys. osobników, podczas gdy w roku ostatnim na 258 tys. osobników, czyli 2,4 razy więcej. Wzrostowi stanów dzików sprzyjały nie tylko korzystne warunki środowiskowe, ale także umiarkowana eksploatacja łowiecka. Wielkość odstrzału realizowanego w tamtych latach wprawdzie również zwiększyła się znacząco, z 91 tys. sztuk w roku 2001/02 do 260 tys. sztuk w roku 2014/15 (czyli prawie trzykrotnie), zwykle jednak była wyraźnie niższa od liczebności tych zwierząt przed okresem rozrodu. Pojawienie się w Polsce Afrykańskiego Pomoru Świń w 2014 roku oznaczało potrzebę zredukowania stanów dzików, stąd w następnych latach ich odstrzał został znacznie zintensyfikowany. Już w roku łowieckim 2015/16 pozyskanie tego gatunku w obwodach dzierzawionych osiągnęło wysokość 310 tys. sztuk. W kolejnych latach miały miejsce wahania w zakresie 242-309 tys. sztuk, a w roku 2019/20 odstrzelono największą dotąd liczbę tych zwierząt, tj. 313 tys. sztuk (Rys. 9).

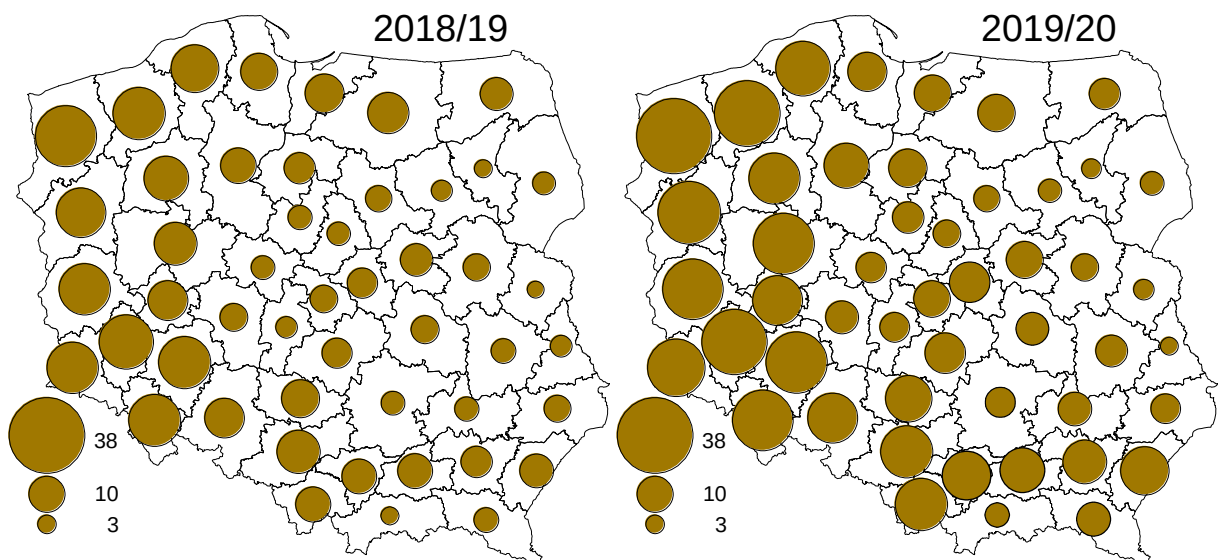
Rys. 9. Liczebność i pozyskanie dzików w Polsce w latach 2001/02–2020/21



Od roku łowieckiego 2015/16 pozyskanie dzików wyraźnie przekraczało więc wiosenne stany tego gatunku, czyli miało charakter redukcyjny. Stąd jego liczebność zaczęła się zmniejszać, choć początkowo nieznacznie, dochodząc wiosną 2017 roku do poziomu 198 tys. osobników. Spadek wielkości populacji przy utrzymującym się wysokim odstrzale oznaczał, że intensywność eksploatacji, czyli proporcja liczby usuniętych dzików do ich liczebności wiosennej była coraz większa. W roku 2015/16 wynosiła bowiem 1,3, podczas gdy w roku 2017/18 już 1,6. Po trzyletnim okresie wysokiej i wzrastającej presji odstrzału na populację dzików, wiosną 2018 roku odnotowano wyraźny spadek ich liczebności. W latach 2019 i 2020 oceniono ją na 66 tys. osobników, czyli niemal 4 razy mniej niż w szczytowym roku 2014 (Rys. 9). Odstrzał zrealizowany w roku łowieckim 2019/20 był 4,7 razy większy od liczebności dzików podanej dla wiosny 2019 roku. Przy tym wymieniona powyżej liczba 313 tysięcy dotyczy jedynie zwykłego, planowanego pozyskania. Poza tym 43 tysiące dzików usunięto w ramach odstrzału sanitarnego, a zarejestrowane upadki z innych przyczyn wynosiły dalsze 3 tysiące. Zatem łączne ubytki dzików odnotowane w roku łowieckim 2019/20 to 359 tys. sztuk, co jest wartością 5,4 razy większą od liczebności oszacowanej wiosną 2019 roku.

Pozyskanie dzików od dawna było większe w zachodniej Polsce, niż we wschodniej części kraju, a w roku łowieckim 2019/20 różnica ta była jeszcze wyraźniejsza niż w roku poprzednim (Rys. 10). Najwyższe pozyskanie, liczone jako suma odstrzału planowanego oraz sanitarnego na 1000 ha powierzchni łowisk, miało miejsce w okręgu szczecińskim – 37,5, a wysokie wartości odnotowano także w koszalińskim – 29,5, oraz legnickim – 29,1. Odstrzał

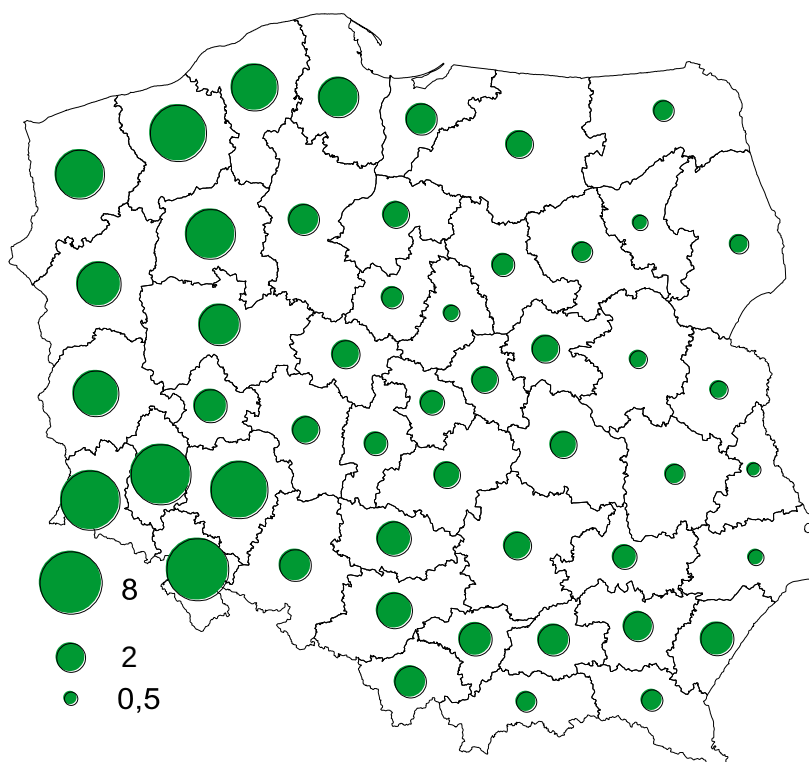
Rys. 10. Pozyskanie dzików (odstrzał planowy i sanitarny) w okręgach łowieckich w roku 2018/19 oraz 2019/20 (sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



w granicach 25-29 sztuk na 1000 ha wystąpił w kolejnych pięciu okręgach położonych na zachodzie Polski (gorzowski, poznański, wałbrzyski, wrocławski, zielonogórski). W większości okręgów wschodnich pozyskanie dzików w roku łowieckim 2019/20 było stosunkowo niskie, na przykład w chełmskim wynosiło 2,7, w łomżyńskim – 3,3, w białkopodlaskim – 3,6 sztuk, w ostrołęckim – 4,5, w białostockim – 4,6 sztuk na 1000 ha powierzchni łowisk (Rys. 10).

Zwiększenie się regionalnych różnic w poziomie pozyskania dzików w roku 2019/20, w porównaniu z rokiem poprzednim, wynikało z różnej skali jego zmian pomiędzy tymi latami w poszczególnych częściach Polski (Rys. 10). Na wschodzie kraju nie obserwowano już bowiem znacznych wzrostów. Na przykład wśród pięciu wymienionych powyżej okręgów z najniższym pozyskaniem, zwiększyło się ono jedynie nieznacznie w stosunku do roku poprzedniego (do 22%; białkopodlaski, łomżyński i ostrołęcki), pozostało praktycznie na tym samym poziomie ($\pm 5\%$; białostocki) lub nawet uległo zmniejszeniu ($>10\%$; chełmski). Tymczasem w większości okręgów położonych w innych częściach kraju w roku 2019/20 nastąpił wzrost pozyskania w porównaniu z rokiem poprzednim o co najmniej 25%, a w kilkunastu nawet ponad 50%. Do przodujących pod tym względem (wzrost ponad 70%) należała grupa okręgów południowych (bielski, krakowski, krośnieński, przemyski, rzeszowski, tarnobrzeski), a także poznański i sieradzki.

Rys. 11. Zagęszczenie dzików w okręgach łowieckich w 2020 roku (osobniki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

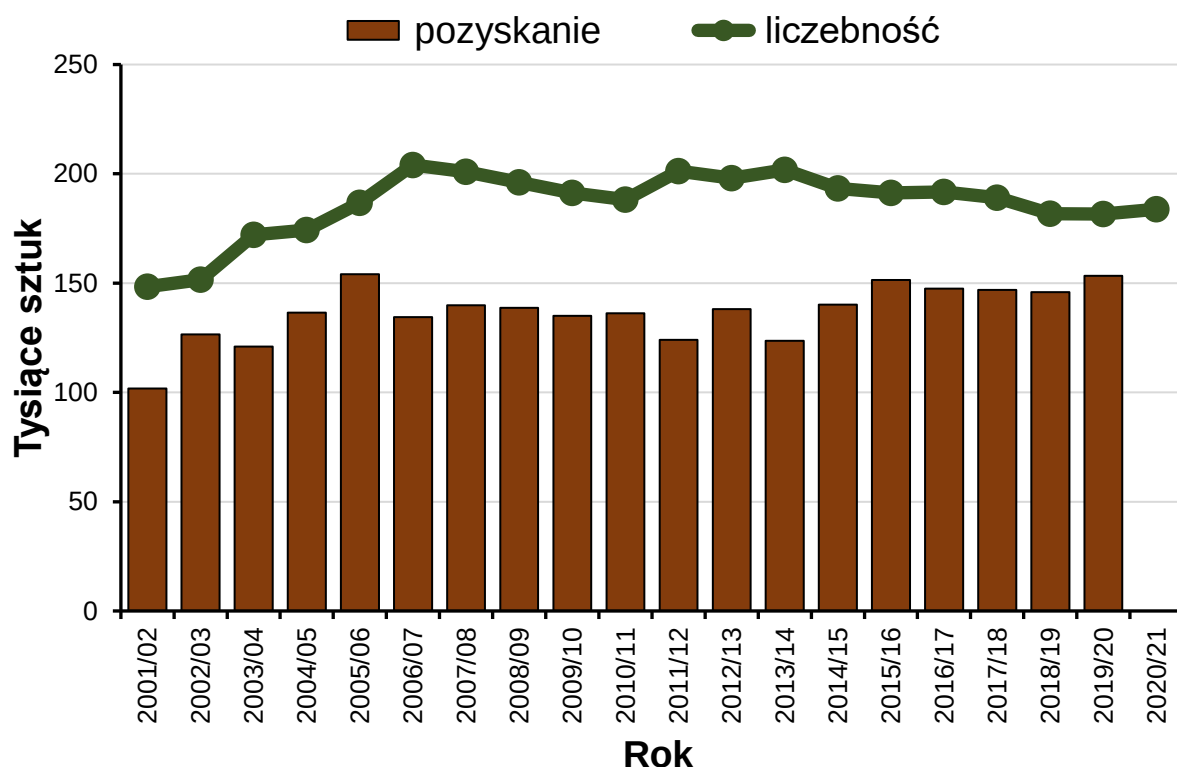


Stosunkowo niewielkie pozyskanie dzików i brak wyraźnego jego wzrostu w znacznej części wschodniej Polski w roku 2019/20 wynikały niewątpliwie stąd, że już poprzednio tamtejsze populacje zostały zredukowane do niskiego poziomu. Przykładowo, w okręgach białkopodlaskim, białostockim, chełmskim, łomżyńskim i siedleckim zagęszczenie dzików wiosną 2019 wynosiło 0,7-1,0 osobników na 1000 ha powierzchni ogólnej. Na wiosnę 2020 stwierdzono tam 0,5-0,9 osobników na 1000 ha (Rys. 11). Niskie stany dzików odnotowano także w plockim – 0,7 oraz zamojskim – 0,8. W 26 okręgach na wiosnę 2020 roku stwierdzono zagęszczenie poniżej 2 osobników na 1000 ha powierzchni ogólnej. Z kolei relatywnie wysokie zagęszczenie, powyżej 5 osobników na 1000 ha, wystąpiło w siedmiu okręgach położonych w zachodniej części kraju. Najwyższe odnotowano na południowym zachodzie, w okręgu wałbrzyskim – 7,9, legnickim – 7,4 oraz jeleniogórskim – 7,3 (Rys. 11).

L I S

Na początku XXI wieku liczebność lisów w Polsce zwiększyła się znacząco (Rys. 12), co było kontynuacją wyraźnego trendu wzrostowego, który rozpoczął się w ostatniej dekadzie XX wieku. Jednak po 2006 roku tendencje wzrostowe lisich populacji uległy wyhamowaniu. W latach 2007-2013 obserwowano już tylko wahania stanów tego gatunku w zakresie od 188 do 202 tys. osobników. Pomiędzy 2013 i 2018 rokiem zaznaczył się nawet lekki trend malejący, w wyniku którego liczebność obniżyła się z 202 do 182 tys. osobników, czyli o 10%. W latach 2019-2020 stany lisów oszacowano na 182-184 tys. osobników, a więc w ostatnim okresie ich liczebność praktycznie ustabilizowała się (Rys. 12). Pozyskanie lisów zwiększało się w pierwszych latach obecnego stulecia, ze 102 tys. sztuk w roku 2001/02 do 154 tys. sztuk w roku 2005/06. Potem występowały już raczej jedynie wahania wysokości odstrzału z roku na rok, w granicach 124-153 tys. sztuk, choć w latach 2015/16-2019/20 był on wyższy niż podczas szeregu lat poprzednich (Rys. 12). Pozyskanie zrealizowane w ostatnim roku łowieckim 2019/20 (153 tys. sztuk) było drugim co do wysokości od początku obecnego wieku.

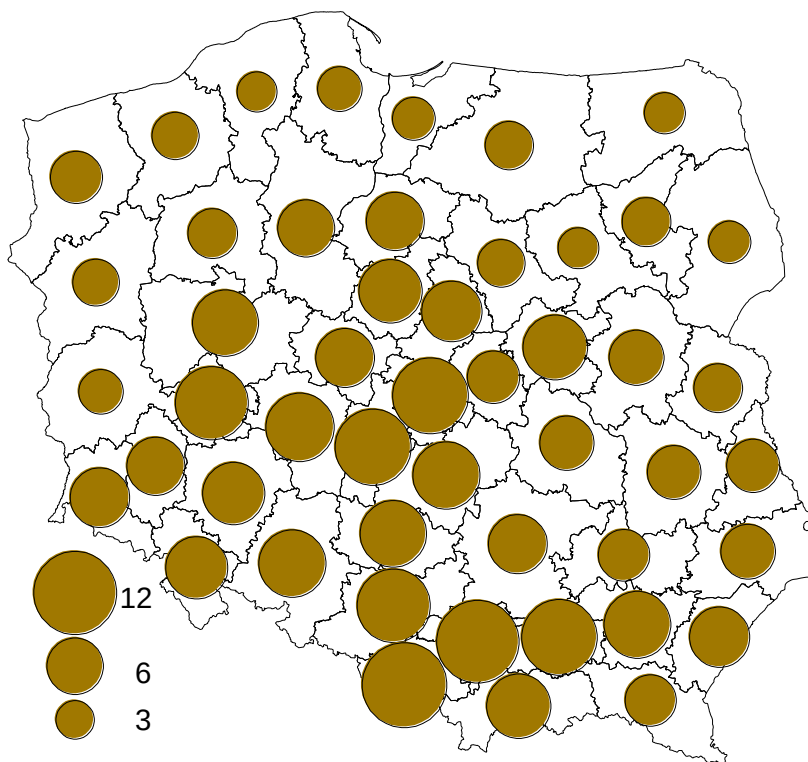
Rys. 12. Liczebność i pozyskanie lisów w Polsce w latach 2001/02–2020/21



Stabilizacja populacji lisów w latach 2019-2020 nastąpiła nie tylko w skali całego kraju, ale także na poziomie poszczególnych okręgów. W żadnym okręgu w latach tych nie odnotowano bowiem zmian ich szacunkowej liczebności o więcej niż 20%, a w większości okręgów nie przekroczyły one 5%. Nieco większe zmiany miały natomiast miejsce w przypadku pozyskania zrealizowanego w latach 2018/19 i 2019/20. Choć w większości okręgów były one również mniejsze niż 20%, to w kilku nastąpił w tych latach wyraźniejszy wzrost wysokości odstrzału. Dotyczy to czterech okręgów południowo wschodnich, tj. bielskiego, chełmskiego, kieleckiego i rzeszowskiego.

Obraz zróżnicowania pozyskania lisów w poszczególnych rejonach kraju zmieniał się na przestrzeni pierwszego dwudziestolecia obecnego wieku. W pierwszych latach tego okresu odstrzał na jednostkę powierzchni łowisk był bowiem wyraźnie wyższy na zachodzie, niż w innych częściach Polski. Tymczasem w późniejszym okresie znaczące wzrosty pozyskania obserwowano częściej właśnie poza zachodnimi rejonami kraju, co jak podano powyżej, miało miejsce także w ostatnich latach. W konsekwencji w roku 2019/20 relatywnie wysokim pozyskaniem lisów na 1000 ha powierzchni ogólnej wyróżniały się dwa rejony położone na południu: okręg bielski – 12,4, krakowski – 11,9 i tarnowski – 10,2, oraz w centrum: okręg sieradzki – 10,3 i łódzki – 10,2. Stosunkowo niski odstrzał miał miejsce na północy, na przykład w okręgu słupskim – 3,2, ostrołęckim – 3,3 i suwalskim – 3,4 sztuki na 1000 ha (Rys. 13).

Rys. 13. Pozyskanie lisów w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

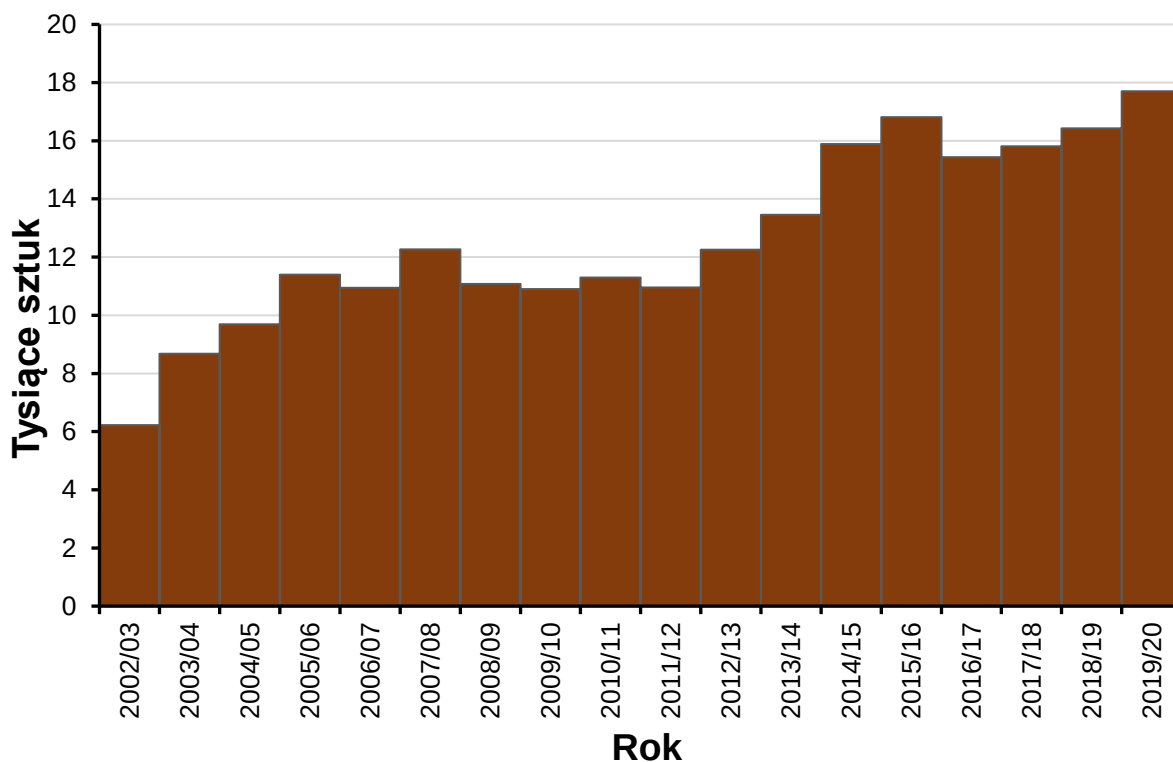


JENOT

Występowanie i pozyskanie jenotów rejestrowane jest w krajowej sprawozdawczości łowieckiej od roku 2002/03, ponieważ wcześniej gatunek ten pozostawał okresowo poza listą zwierząt łownych. W 2003 roku odnotowano go w 65,3% obwodów łowieckich, natomiast w roku 2010 już w 88,1% obwodów, co wskazuje na znaczące zwiększenie areału występowania. W kolejnych latach obserwowano wprawdzie coroczny, ale już stosunkowo niewielki przyrost liczby obwodów, w których myśliwi stwierdzili występowanie tego gatunku. W 2020 roku odnotowano go w 93,5% obwodów łowieckich, a więc nawet w nieco mniejszym ich procencie niż rok wcześniej (94,7%).

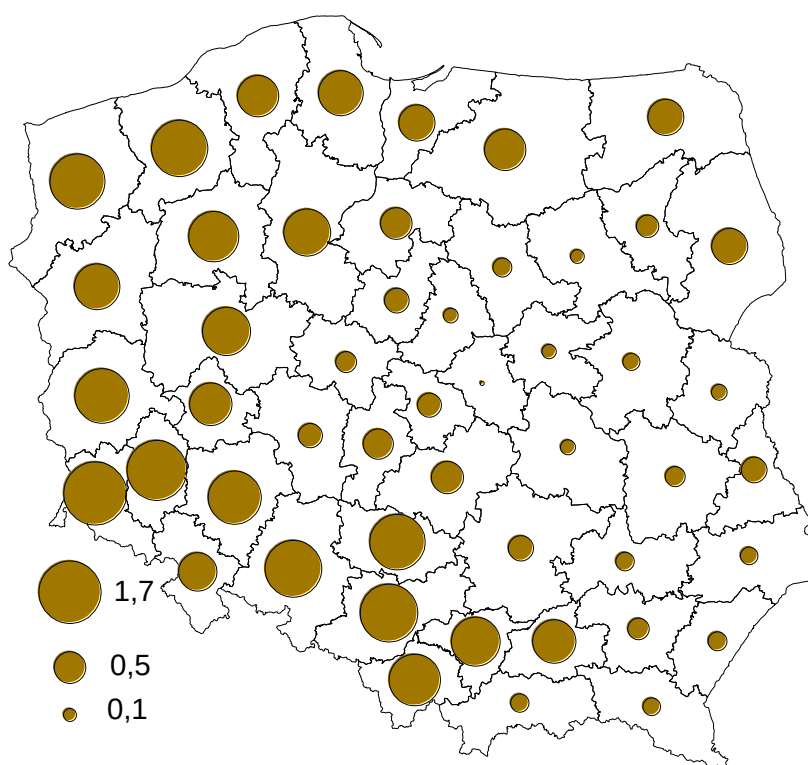
Pozyskanie jenotów w Polsce zwiększyło się z 6,2 tys. sztuk w roku łowieckim 2002/03 do 11,4 tys. sztuk w roku 2005/06 (Rys. 14). Podczas następnych kilku lat zachodziły jedynie wahania liczby odstrzelonych jenotów, na dosyć wyrównanym poziomie 10,9-12,3 tys. sztuk. Od roku 2012/13 trwa natomiast kolejna faza wzrostu pozyskania tego gatunku (choć przerwana chwilowym spadkiem). W roku 2019/20 strzelono o 8% więcej jenotów niż w roku poprzednim, co daje najwyższą dotychczas liczbę – 17,7 tys. sztuk (Rys. 14).

Rys. 14. Pozyskanie jenotów w Polsce w latach 2002/03–2019/20



Dawniej na jenoty polowano głównie na północy kraju, a potem wysokie pozyskanie miało miejsce także na zachodzie. Ostatnio jednak sytuacja ta zaczęła ulegać pewnej zmianie. Wysokie wzrosty pozyskania miały bowiem miejsce głównie w innych rejonach kraju. Na przykład w roku łowieckim 2019/20 pozyskanie tego gatunku w kilku okręgach zwiększyło się o więcej niż 30% w stosunku do roku poprzedniego, a były wśród nich głównie okręgi położone na południu: bielski, katowicki i krakowski, oraz w centrum kraju: kielecki, łódzki i warszawski. W konsekwencji w ostatnim roku stosunkowo wysoki odstrzał jenotów na 1000 ha powierzchni ogólnej zrealizowano przede wszystkim na południu, tj. w okręgu jeleniogórskim – 1,7, legnickim – 1,6, katowickim – 1,5, opolskim – 1,4 oraz częstochowskim – 1,4, a niewiele mniejszy odnotowano w bielskim 1,2 oraz krakowskim – 1,1. Ponadto wysokie wartości wystąpiły także na północnym zachodzie, w okręgach koszalińskim i szczecińskim (po 1,4). Najniższe pozyskanie tego gatunku miało natomiast miejsce w okręgu skierniewickim – 0,01, a niewielkie, rzędu 0,1 sztuki na 1000 ha, odnotowano ponadto w kilku okręgach położonych głównie w województwie mazowieckim (Rys.15).

Rys. 15. Pozyskanie jenotów w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

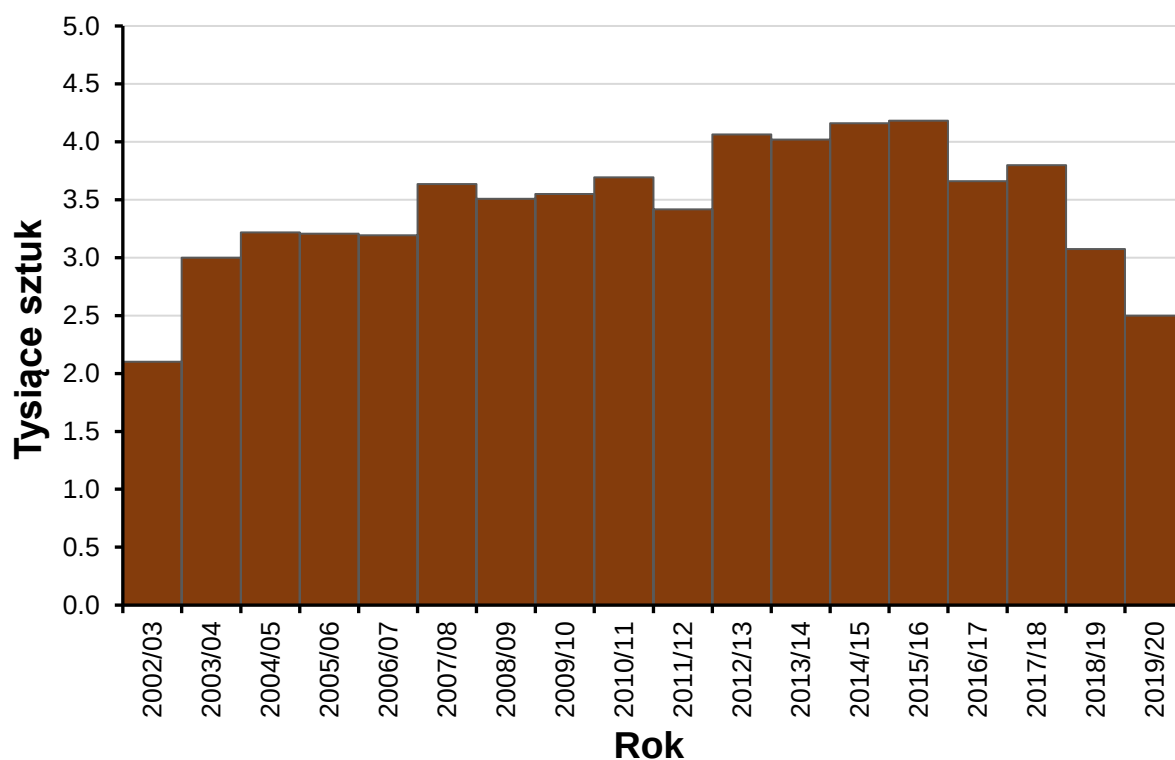


NORKA AMERYKAŃSKA

Norka została wpisana na listę zwierząt łownych w 2001 roku, a informacje o występowaniu i wielkości pozyskania tego gatunku gromadzone są w ramach sprawozdawczości łowieckiej od 2003 roku. Odnotowano go wtedy w 33,5% obwodów łowieckich. W następnych latach nastąpił niemal dwukrotny wzrost liczby obwodów zasiedlanych przez norki, bowiem w 2013 roku były one rejestrowane w 61,2% obwodów, co wskazuje na zdecydowane zwiększenie areálu występowania tych zwierząt. Jednak w latach 2014-2019 nie obserwowano dalszego wzrostu tego wskaźnika, lecz jedynie niewielkie wahania w granicach 60,9-62,5%. W 2020 roku był on nawet nieco niższy – 59,2%.

W pierwszych latach po nadaniu temu gatunkowi statusu zwierzęcia łownego miał miejsce szybki wzrost jego pozyskania, z 2,1 tys. sztuk w roku 2002/03 do 3,2 tys. sztuk w roku 2004/05 (Rys. 16). Późniejsze zmiany były już powolniejsze i stopniowe. W ich wyniku w roku 2015/16 odstrzał osiągnął poziom 4,2 tys. sztuk. Ostatnio nastąpił jednak wyraźny spadek pozyskania, do 2,5 tys. sztuk w roku 2019/20, czyli o 40% w stosunku do szczytowego roku 2015/16 (Rys. 16).

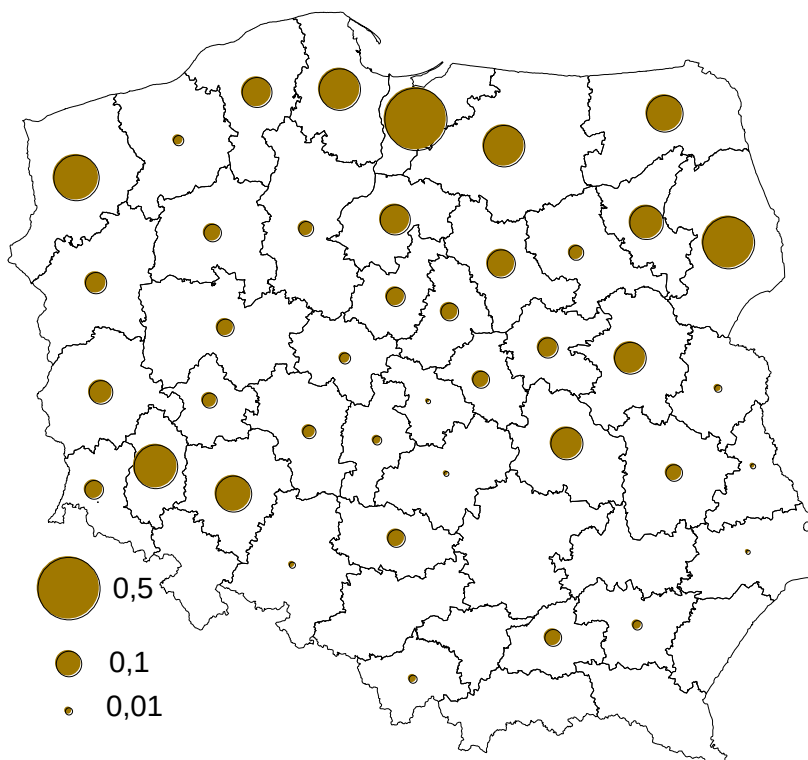
Rys. 16. Pozyskanie norek w Polsce w latach 2002/03–2019/20



W ostatnich latach stosunkowo wysokie pozyskanie nerek na jednostkę powierzchni występowało w dwóch rejonach kraju (Rys. 17). Pierwszy z nich położony był na północy i północnym wschodzie, gdzie w roku 2019/20 szczególnie wyróżniał się okręg elbląski i białostocki, z odstrzałem odpowiednio 0,5 i 0,4 sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej. Drugi obejmował kilka okręgów zachodnich, najwyraźniej położonych wzdłuż rzeki Odry, z najwyższym pozyskaniem w okręgu legnickim i szczecińskim – 0,3 sztuki/1000 ha. W ośmiu okręgach południowych w roku 2019/20 nie odnotowano pozyskania tego gatunku (Rys. 17).

Zmniejszenie się pozyskania nerek w latach ostatnich nastąpiło we wszystkich rejonach kraju z regularnymi polowaniami na te drapieżniki. W roku 2019/20, kiedy krajowy odstrzał zmniejszył się o 20% w stosunku do roku poprzedniego, w niektórych okręgach nastąpiły jeszcze większe spadki, o ponad 30%. Znajdowały się wśród nich okręgi ze stosunkowo wysokim dotychczasowym poziomem pozyskania, np. olsztyński i ostrołęcki oraz gorzowski i zielonogórski. W kilku okręgach w roku 2019/20 odnotowano jednak wzrost pozyskania nerek o ponad 20%, np. w legnickim i siedleckim.

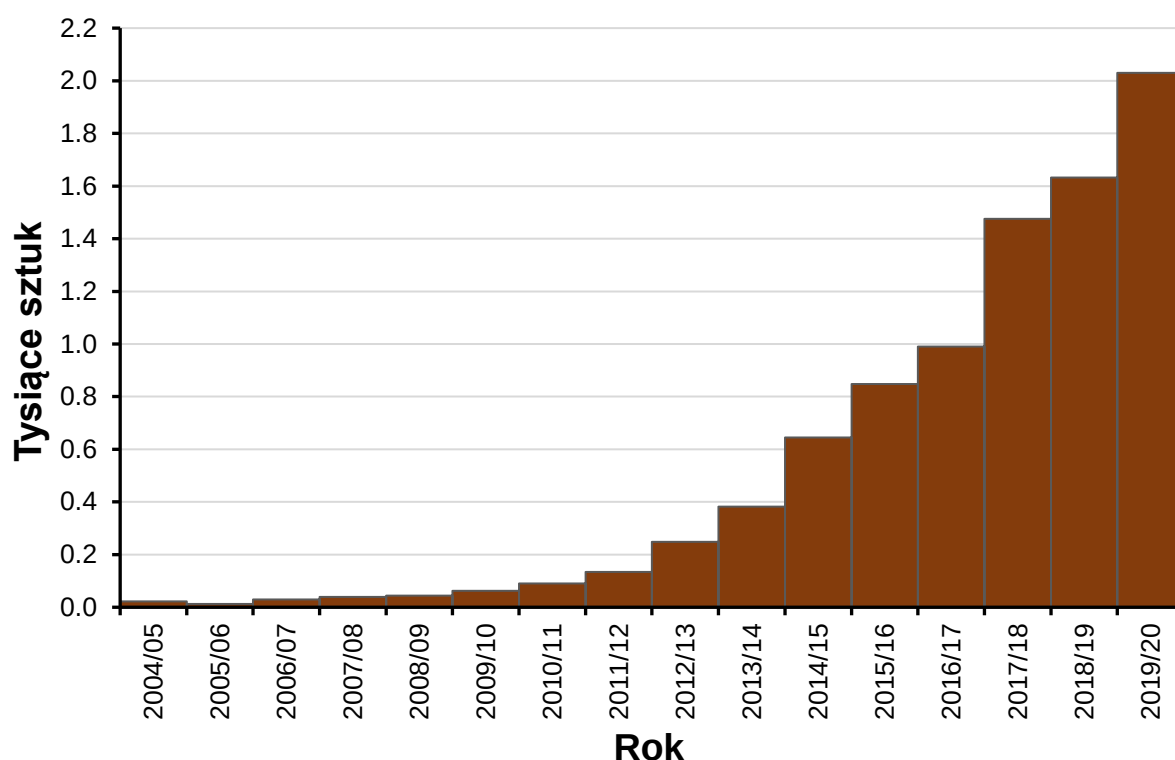
Rys. 17. Pozyskanie nerek w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



S Z O P P R A C Z

Szop zaczął kolonizować teren Polski w ostatniej dekadzie XX wieku. W 2004 roku został wpisany na listę zwierząt łownych, więc informacje o jego występowaniu zaczęły być rejestrowane w corocznej sprawozdawczości łowieckiej. W 2006 roku obecność tego gatunku odnotowano w 3,5% obwodów łowieckich, podczas gdy w 2020 roku został stwierdzony już w 18,4% obwodów, co wskazuje na pięciokrotne zwiększenie się areału jego występowania. W pierwszych trzech latach po rozpoczęciu polowań na szopy pozyskiwano jedynie 10-30 sztuk rocznie (Rys. 18). Odstrzał miał wtedy miejsce głównie w okręgu gorzowskim, gdzie prawdopodobnie powstały pierwsze krajowe populacje tego gatunku. W kolejnych latach pozyskanie szopów szybko wzrastało. W roku 2019/20 wynosiło 2,0 tys. sztuk, o 25% więcej niż w roku poprzednim (Rys. 18).

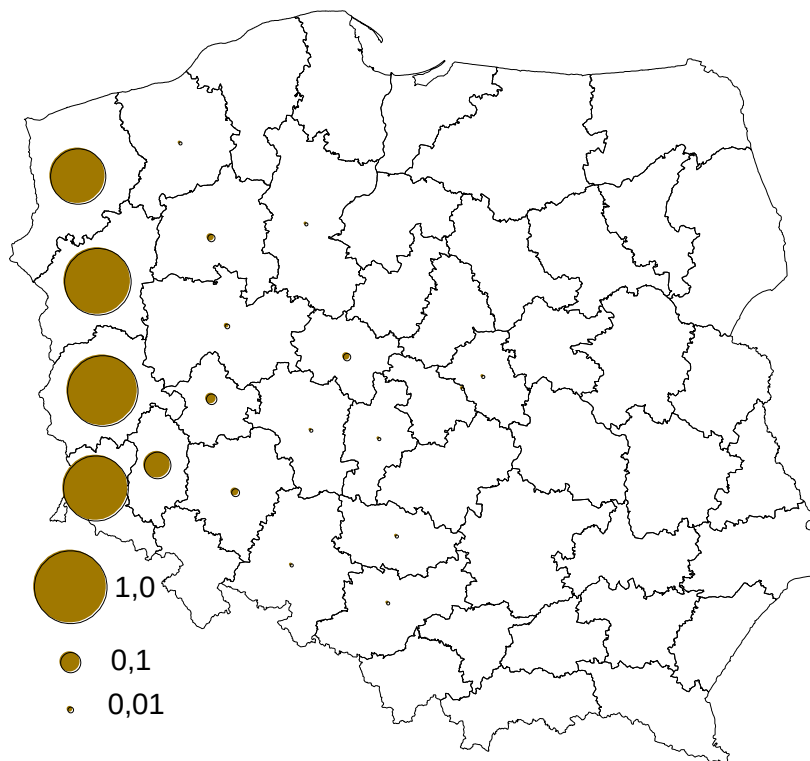
Rys. 18. Pozyskanie szopów w Polsce w latach 2004/05–2019/20



W ostatnich latach szopy były nadal pozyskiwane głównie w zachodniej części kraju, w okręgach przygranicznych (Rys. 19). W roku 2019/20 w zielonogórskim odstrzelono prawie 1,0 sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej, w gorzowskim 0,9, w jeleniogórskim 0,8, a w

szczecińskim 0,6 sztuki na 1000 ha. W okręgach tych nastąpił też wzrost pozyskania w stosunku do roku poprzedniego, najwyższy w szczecińskim (73%). W kilkunastu okręgach położonych bardziej na wschód pozyskanie było już znacznie mniejsze, a czasami jedynie sporadyczne. Tutaj także odnotowano często zwiększenie liczby strzelonych szopów w porównaniu z rokiem ubiegłym, na przykład w legnickim około dwukrotne.

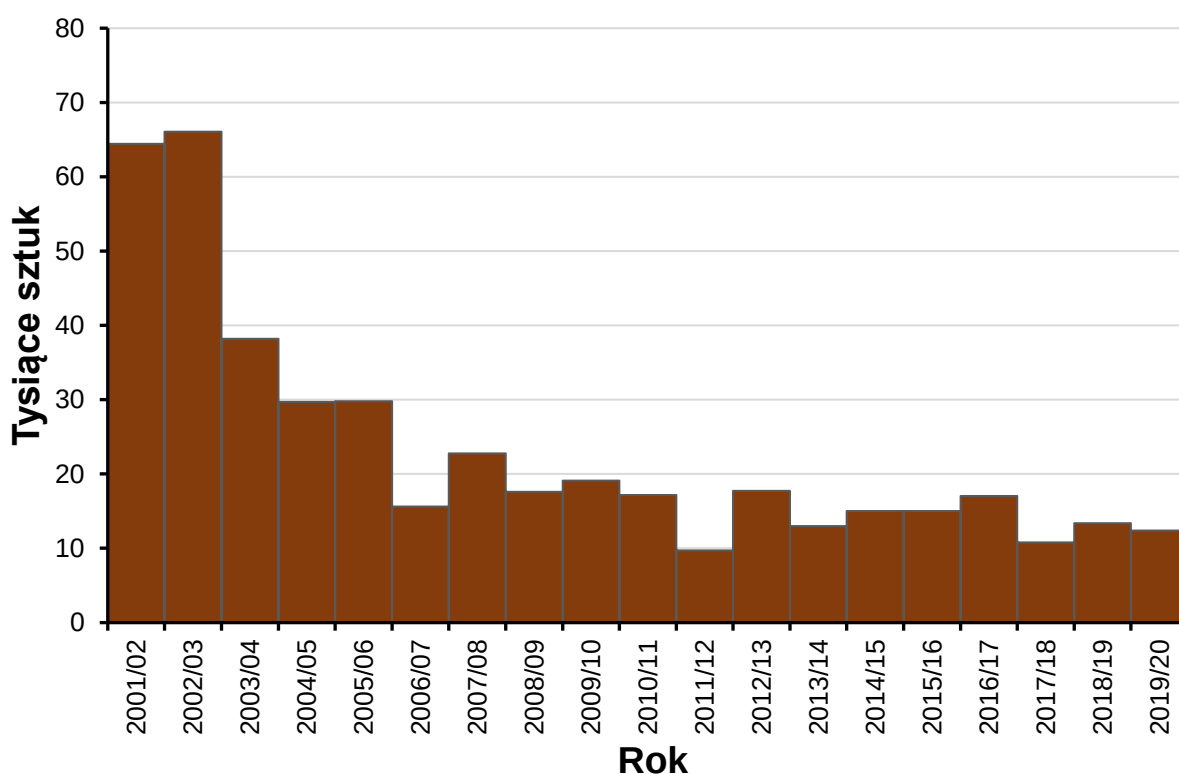
Rys. 19. Pozyskanie szopów w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



ZAJĄC

W końcu XX wieku obserwowano zmniejszanie się liczebności zajęcy w Polsce, a wobec tego ograniczono także intensywność polowań na ten gatunek. Spadkowy trend pozyskania utrzymywał się jeszcze w pierwszej dekadzie obecnego wieku, bowiem w latach 2001/02–2002/03 odstrzelono w kraju około 65 tys. zajęcy, podczas gdy w roku 2011/12 już tylko 9,7 tysięcy. W ostatnich latach tendencje spadkowe pozyskania uległy jednak wyhamowaniu i zaczęło się ono wahać z roku na rok na poziomie kilkunastu tysięcy sztuk. Na przykład w roku 2019/20 wynosiło 12,4 tysiące (Rys. 20). Podczas trzech ostatnich lat było jednak nieco mniejsze niż w trzech latach poprzednich (10,8–13,4 tys. w porównaniu do 15,0–17,0 tys.).

Rys. 20. Pozyskanie zajęcy w Polsce w latach 2001/02–2019/20

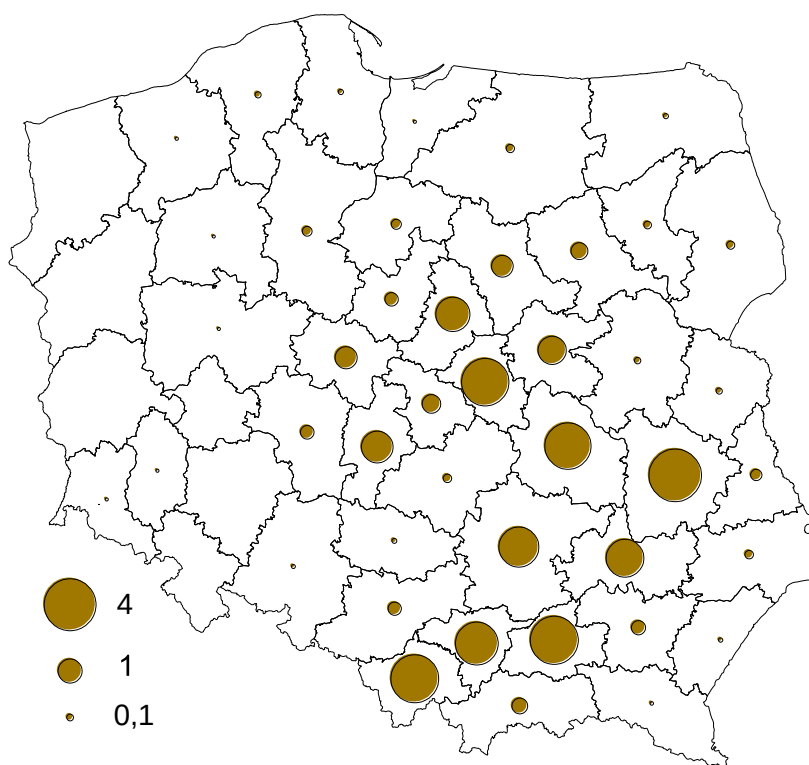


Szacunkowe oceny liczebności zajęcy, odnotowywane w sprawozdawczości łowieckiej, wskazują na powolny wzrost krajowej populacji tego gatunku w ostatnim okresie.

W niektórych rejonach kraju stany zajęcy pozostają na niskim poziomie, więc regularne polowania na ten gatunek nie są tam prowadzone od szeregu lat. Dotyczy to zwłaszcza okręgów położonych na zachodzie kraju. Również w roku łowieckim 2019/20 w sześciu z nich nie

odnotowano odstrzału ani jednego zająca, tj. w gorzowskim, leszczyńskim, szczecińskim, wałbrzyskim, wrocławskim i zielonogórskim, (Rys. 21). W dziesięciu okręgach zachodnich, północnych i południowych pozyskanie wynosiło jedynie kilka – kilkanaście sztuk, co w przeliczeniu daje wartość poniżej 0,1 sztuki na 1000 ha powierzchni polnej. Stosunkowo wysokie pozyskanie miało ostatnio miejsce w niektórych okręgach położonych w centralnej i południowo-wschodniej Polsce. W roku 2019/20 najwyższy odstrzał zrealizowano w okręgu lubelski – 4,1 sztuki na 1000 ha pól, w kolejnymi były: tarnowski – 3,5, bielski – 3,5, skierniewicki – 3,4 i radomski – 3,3 (Rys. 21). W okręgach z pozyskaniem na poziomie wyższym niż 100 sztuk, w roku 2019/20 zwykle nie zmieniało się ono w porównaniu z rokiem poprzednim o więcej niż $\pm 20\%$, ale w niektórych odnotowano spadki rzędu 20-50%, największe w łódzkim, ostrołęckim i włocławskim.

Rys. 21. Pozyskanie zające w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni polnej)

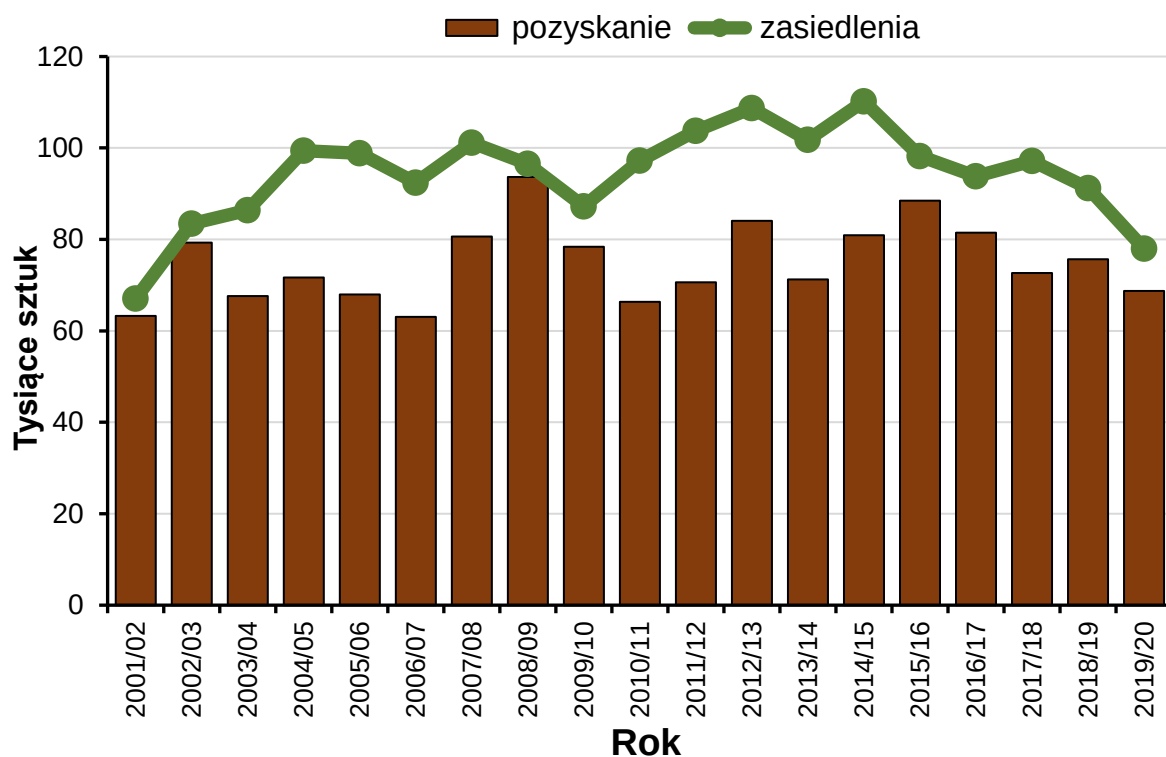


Działania myśliwych na rzecz zwiększenia stanów zające polegają między innymi na zasiedleniach, głównie osobników pochodzących z hodowli. Liczba wypuszczonych zające zwiększała się od pierwszych lat obecnego wieku i osiągnęła poziom 5-6 tys. osobników w latach 2013/14-2014/15, po czym zmniejszyła się do 1,9-2,0 tysięcy w latach 2018/19-2019/20.

BAŻANT

Pozyskanie bażantów w Polsce w XXI wieku nie wykazywało tendencji spadkowych, jakie były obserwowane w przypadku dwóch innych przedstawicieli polnej zwierzyny drobnej, czyli zająca i kuropatwy. Liczba strzelonych kogutów wahała się natomiast w szerokim zakresie, od 63 do 94 tys. sztuk (Rys. 22). Można zauważyć nawet lekki trend wzrostowy, bowiem w ostatnim pięcioleciu, tj. w latach 2015/16-2019/20, średnia wysokość pozyskania wynosiła 77 tys. sztuk, a więc była o 10% wyższa od średniej dla pierwszych pięciu lat obecnego wieku, wynoszącej 70 tysięcy. Jednak w ostatnich latach zarysował się pewien spadek, z 88 tys. sztuk w roku 2015/16 do 69 tysięcy w roku 2019/20, czyli o 22% (Rys. 22).

Rys. 22. Zasiedlenia i pozyskanie bażantów w Polsce w latach 2001/02–2019/20

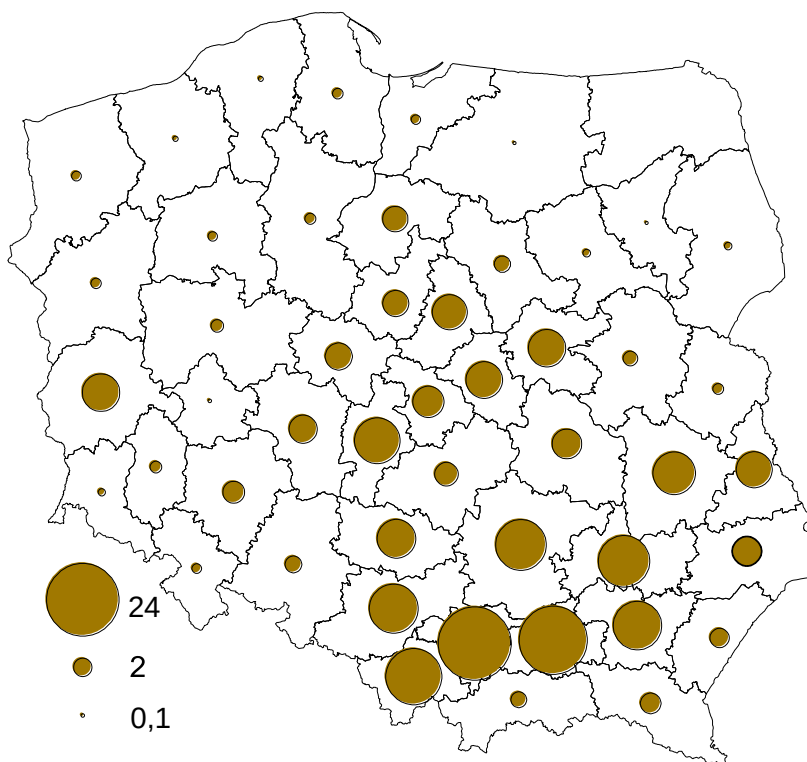


Liczba wypuszczonych bażantów hodowlanych zwiększała się wyraźnie na początku obecnego wieku, z 67 tys. osobników w roku 2001/02 do 99 tysięcy w roku 2004/05, po czym miał miejsce okres wahań, a następnie kolejna faza wzrostu, do 110 tysięcy w roku 2014/15. Ostatnio nastąpił jednak znaczący spadek liczby wsiedlanych bażantów, do 78 tys. osobników w roku 2019/20, co jest liczbą o 29% mniejszą niż w roku 2014/15 (Rys. 22). Obniżenie liczby wypuszczanych bażantów było zapewne jedną z przyczyn spadku pozyskania tych ptaków w

ostatnich latach, prowadząc prawdopodobnie do zmniejszenia się ich dzikich populacji, ale także do ograniczenia liczby wypuszczanych kogutów przeznaczonych do odstrzału. W roku 2019/20 pozyskanie tych ptaków odnotowano w 70% obwodów, w których w tym samym roku przeprowadzono zasiedlenia.

Bażanty pozyskiwane są niemal we wszystkich okręgach, jednak w wielu z nich, zwłaszcza położonych na północy i zachodzie kraju, liczba odstrzelonych kogutów bywa często niewielka (Rys. 23). W roku 2019/20 pozyskania tych ptaków nie wykazano jedynie w okręgu suwalskim, a najmniejszy odstrzał, poniżej 0,1 sztuki na 1000 ha krajobrazu rolniczego, miał miejsce w dwóch okręgach położonych także na północnym wschodzie Polski, tj. w łomżyńskim i olsztyńskim. Tradycyjnie, wysokie pozyskanie na jednostkę powierzchni łowisk w roku 2019/20 odnotowano na południu kraju, w rejonie Małopolski, tj. w okręgach: krakowskim – 24,3 sztuki na 1000 ha pól, tarnowski – 21,4 oraz bielskim – 15,1, a wysokie wartości wystąpiły także w niektórych okręgach sąsiadujących z wymienionymi. Drugi z odznaczających się rejonów, choć już z niższym poziomem odstrzału, położony był w centralnej części kraju i obejmował przede wszystkim okręg sieradzki – 10,4, warszawski – 7,2, skierniewicki – 7,0 i płocki – 6,4. Na zachodzie wyróżniał się okręg zielonogórski, z pozyskaniem 7,2 sztuki na 1000 ha powierzchni polnej (Rys. 23).

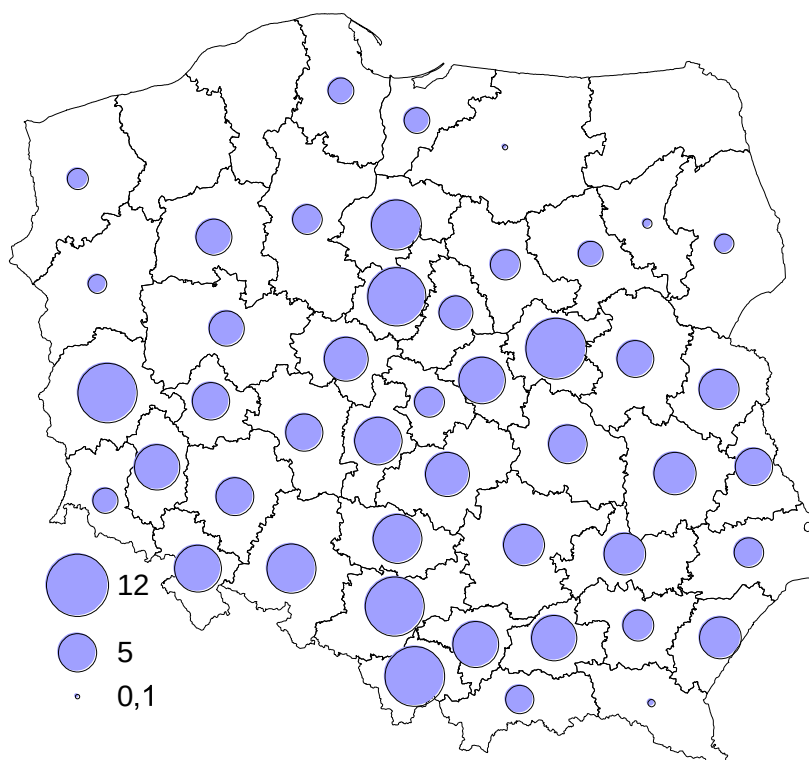
Rys. 23. Pozyskanie bażantów w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni polnej)



Spadek pozyskania bażantów, obserwowany w skali kraju w latach 2015/16 – 2019/20, zaznaczył się także w większości okręgów. Największe zmniejszenie liczby strzelonych kogutów, o ponad 50%, miało miejsce na północnym wschodzie, w okręgach łomżyńskim, olsztyńskim, ostrołęckim i suwalskim, a także na zachodzie kraju, w okręgach gorzowskim, leszczyńskim, poznańskim i śluskim. W niektórych rejonach pozyskanie utrzymało się w tych latach na podobnym poziomie ($\pm 5\%$), na przykład centrum kraju, tj. w okręgach łódzkim, piotrkowskim i radomskim. Wyraźny wzrost ($>20\%$) odnotowano jedynie w kilku okręgach, położonych przede wszystkim na wschodzie, tj. w białkopodlaskim, chełmskim, zamojskim.

Zasiedlenia bażantami prowadzone są w większości okręgów. W roku 2019/20 zabiegu tego nie zastosowano jedynie w trzech okręgach położonych na północy, tj. w koszalińskim, śluskim i suwalskim, a inne okręgi tej części kraju charakteryzowały się często stosunkowo niską liczbą wypuszczonych bażantów w przeliczeniu na jednostkę powierzchni (Rys. 24). Okręgi z wysokim poziomem zasiedleń położone były w różnych rejonach kraju, bowiem należały do nich: warszawski – 11,5 osobników na 1000 ha powierzchni polnej, bielski – 11,1, zielonogórski – 11,0 katowicki – 11,0 i wrocławski – 10,6 (Rys. 24).

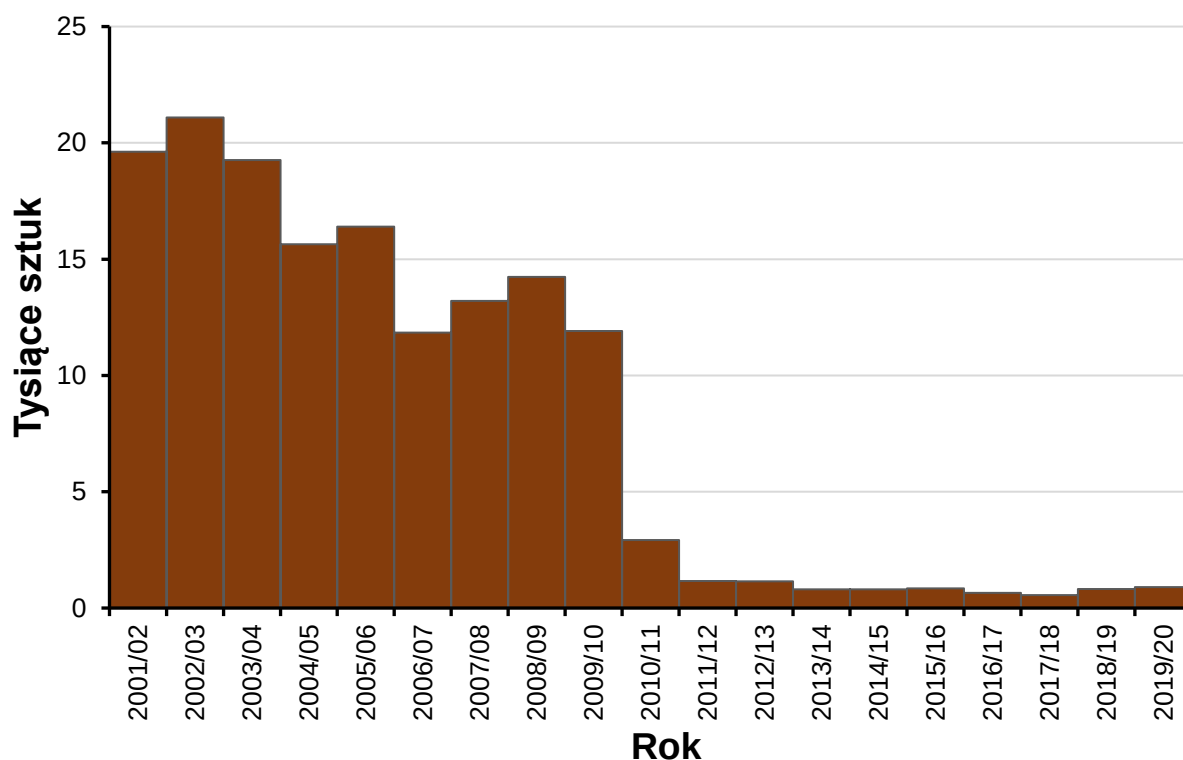
Rys. 24. Zasiedlenia bażantów w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni polnej)



KUROPATWA

Liczebność kuropatw w Polsce zmniejszała się w ostatnich dziesięcioleciach, a szczególnie głęboki spadek nastąpił w latach 90. ubiegłego wieku. Spowodowało to znacznie ograniczenie polowań na te ptaki, lub wręcz ich zaprzestanie w wielu rejonach kraju. W latach 2001/02-2003/04 pozyskiwano jeszcze 19,3-21,1 tysięcy tych ptaków, podczas gdy w roku 2011/12 już tylko 1,2 tysiące (Rys. 25). Wyraźny spadek pozyskania w końcu pierwszej dekady XXI wieku zbiegał się w czasie z kolejną fazą zmniejszenia się liczebności kuropatw. W ostatnich latach liczba strzelonych kuropatw nie ulegała już dalszemu ograniczaniu, lecz wahała się w zakresie od 0,6 tys. sztuk w roku 2017/18 do 0,9 tys. sztuk w roku 2019/20 (Rys. 25).

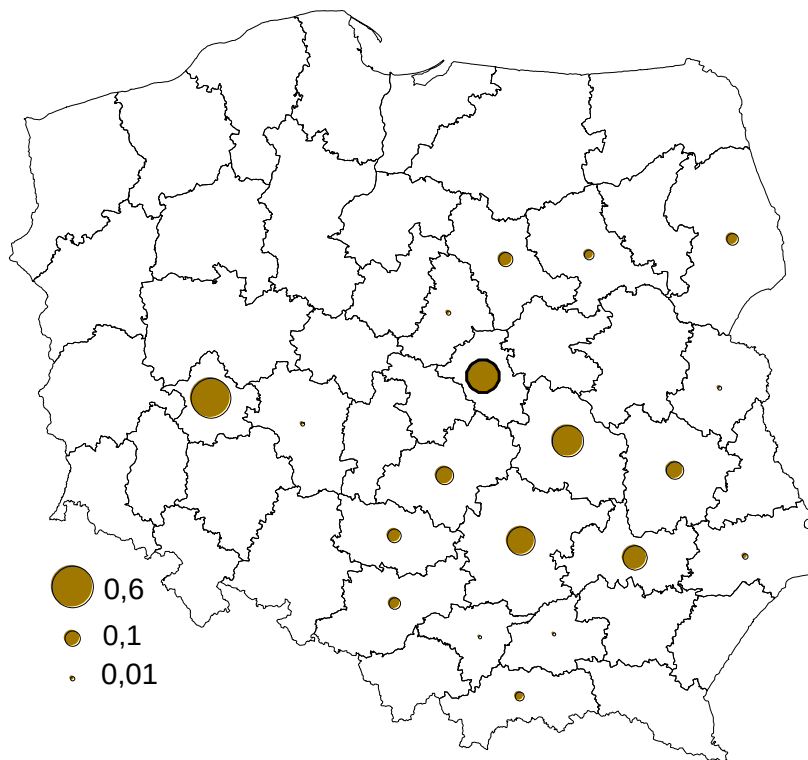
Rys. 25. Pozyskanie kuropatw w Polsce w latach 2001/02–2019/20



W roku 2019/20 w 30 okręgach łowieckich nie odnotowano żadnego pozyskania kuropatw, a w 10 okręgach wynosiło ono zaledwie 1-20 sztuk, co w przeliczeniu daje wartość znacznie poniżej 0,1 sztuki na 1000 ha powierzchni polnej (Rys. 26). W pięciu okręgach strzelono 20-100 kuropatw, w czterech 100-200 tych ptaków. Do tej ostatniej grupy należą trzy

sąsiadujące ze sobą okręgi położone w centrum kraju, tj. kielecki, radomski i skierniewicki, gdzie pozyskano 0,3-0,4 sztuki na 1000 ha pól. Najwyższy odstrzał na jednostkę powierzchni w roku 2019/20 miał jednak miejsce w okręgu leszczyńskim – 0,6 sztuki na 1000 ha (Rys. 26).

Rys. 26. Pozyskanie kuropatw w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni polnej)



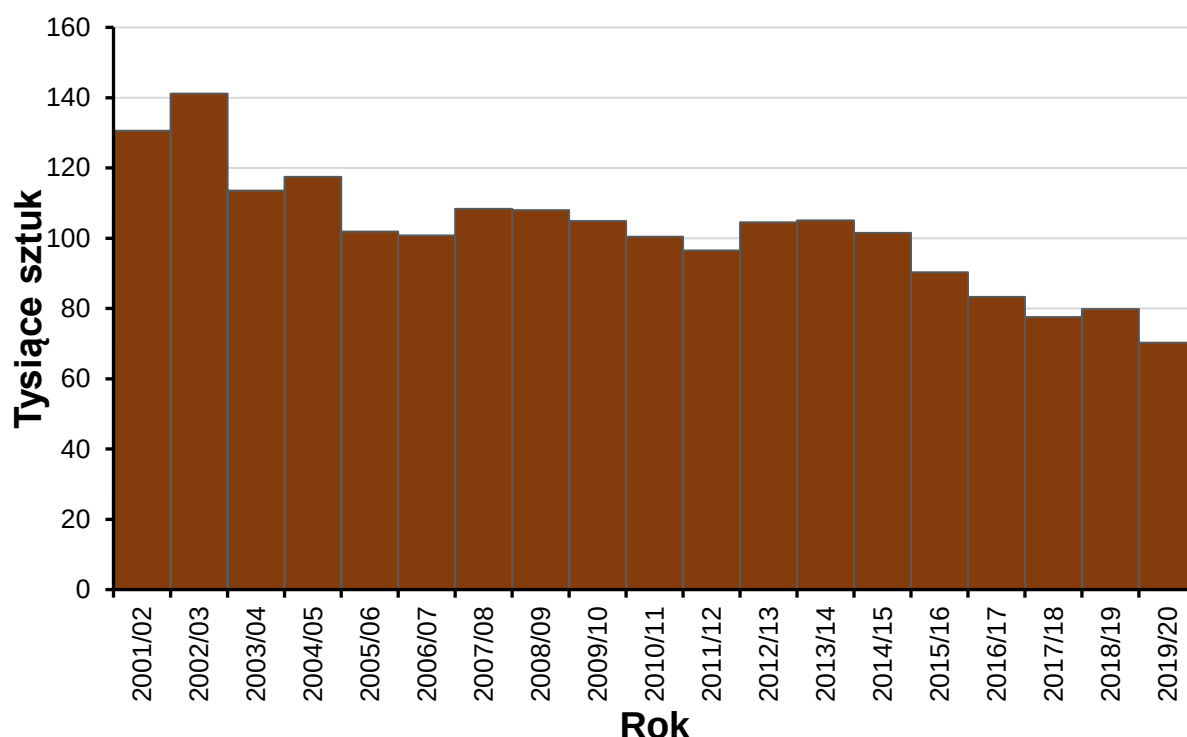
Znaczny spadek liczebności kuropatw w Polsce spowodował wzrost zainteresowania zasiedleniami, głównie ptaków pochodzących z hodowli wolierowej, stosowanymi jako zabieg wspierający odbudowę populacji tego gatunku. W początku XXI wieku liczba wypuszczanych ptaków stopniowo wzrastała, od 5-6 tys. osobników w latach 2001/02-2002/03 do 36-39 tysięcy w latach 2011/12-2014/15. Potem nastąpił jednak spadek, do około 13 tys. osobników w latach 2018/19-2019/20. W obwodach kół łowieckich prowadzących zasiedlenia kuropatwami, zwykle nie prowadzi się polowań na te ptaki – w roku 2019/20 dotyczyło to 96% obwodów, w których wykonano taki zabieg. Tylko w kilku obwodach zasiedleniom towarzyszyło pozyskanie, jednak zwykle poniżej 10 sztuk. W jednym obwodzie, położonym w okręgu leszczyńskim, wypuszczono i strzelono znacznie większe liczby kuropatw. Spowodowało to, że przy sporadycznych polowaniach na kuropatwy dzikie, okręg ten wysunął się na pierwsze miejsce pod względem pozyskania tych ptaków na jednostkę powierzchni (Rys. 26).

DZIKIE KACZKI

Pozyskanie kaczek w Polsce w XXI wieku uległo wyraźnemu, choć nie drastycznemu zmniejszeniu (Rys. 27). W latach 2001/02-2002/03 strzelono około 130-140 tysięcy tych ptaków, ale w roku 2006/07 już 101 tysięcy. W kolejnych latach, od 2005/06 do 2014/15, wysokość pozyskania wahała się w stosunkowo wąskim zakresie 96-108 tys. sztuk. Ostatnio nastąpił jednak trend spadkowy. W latach 2013/14-2019/20 pozyskanie kaczek zmniejszyło się ze 105 do 70 tys. sztuk, czyli o 33% (Rys. 27).

Wśród kaczek pozyskanych w roku 2019/20 odnotowano 90,4% krzyżówek, 4,6% cyraneczek, 2,5% głowienek oraz 2,5% czernic.

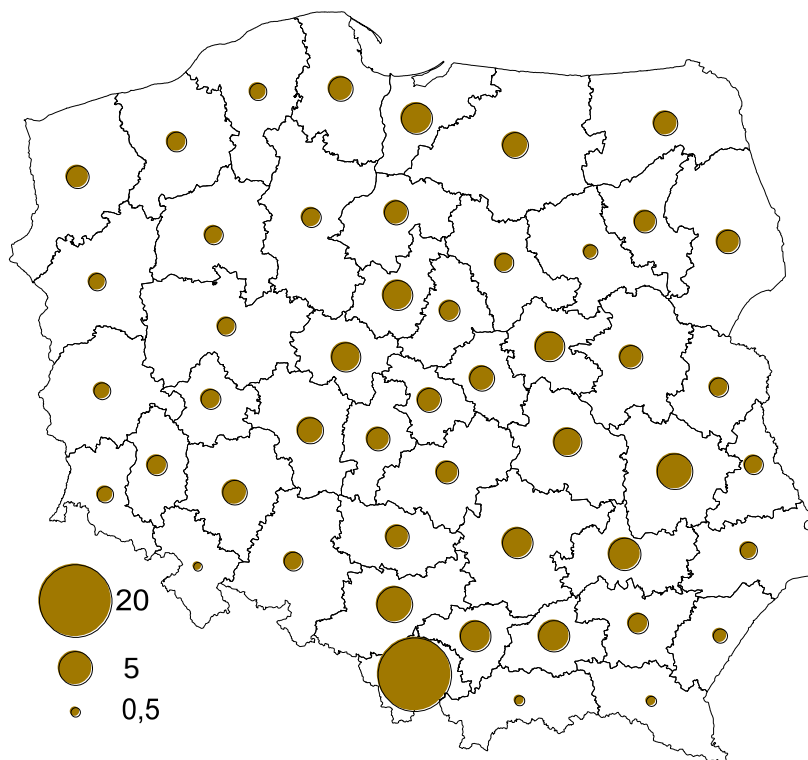
Rys. 27. Pozyskanie dzikich kaczek w Polsce w latach 2001/02–2019/20



Od szeregu lat najwyższe pozyskanie kaczek na jednostkę powierzchni notowane jest w okręgu bielskim. W roku 2019/20 strzelono tam 20,5 sztuk w przeliczeniu na 1000 ha powierzchni ogólnej łowisk (Rys. 28). Drugim w kolejności był okręg katowicki, jednak ze znacznie już niższym poziomem pozyskania – 5,6 sztuk na 1000 ha, a trzecim lubelski – 5,5. W większości okręgów odstrzał wynosił od 1 do 5 sztuk/1000 ha. Najmniejsze pozyskanie kaczek w sezonie 2019/20, poniżej 1 sztuki na 1000 ha, podobnie jak w latach poprzednich

miało miejsce w niektórych okręgach położonych na południu kraju, tj. w krośnieńskim, nowosądeckim i wałbrzyskim (Rys. 28).

Rys. 28. Pozyskanie dzikich kaczek w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

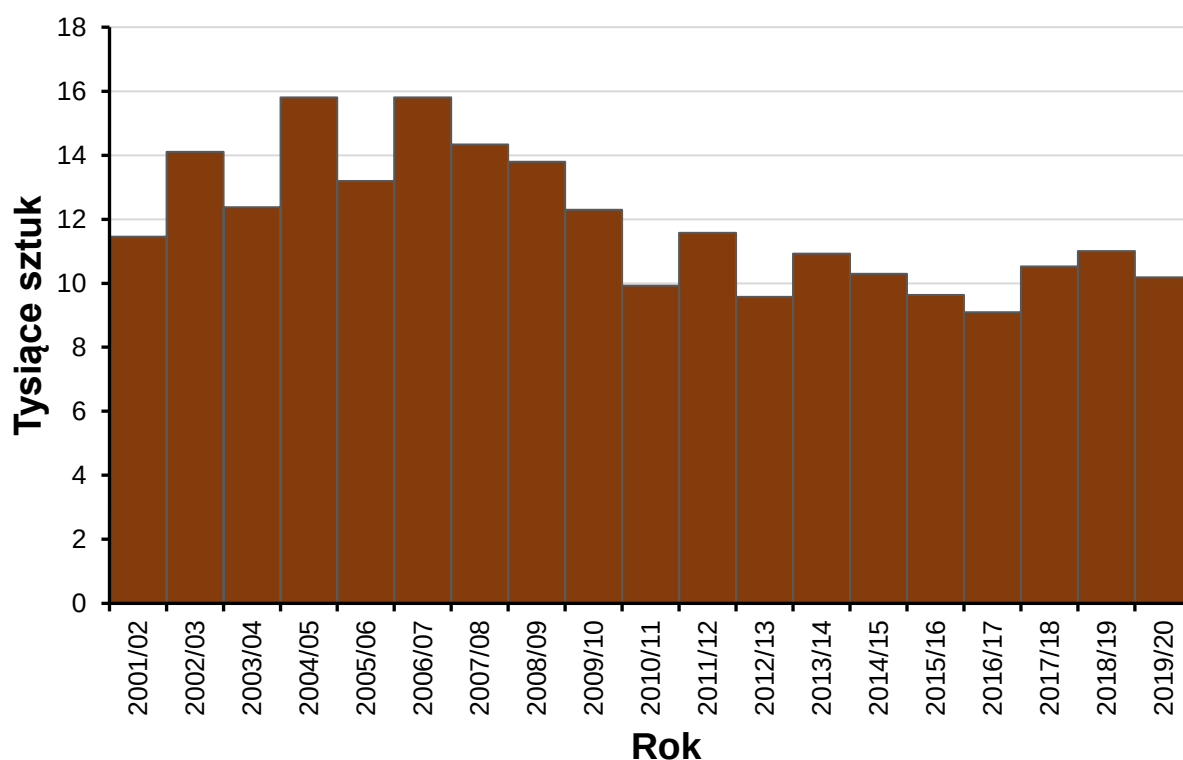


Zmniejszenie pozyskania kaczek w latach 2013/14-2019/20 nastąpiło we wszystkich okręgach. Chociaż okręgi z wysokim spadkiem, rzędu 40-70%, rozmieszczone były w różnych rejonach kraju, to dominowały wśród nich położone na zachodzie, np. gorzowski, legnicki, opolski, pilski, poznański, wałbrzyski i zielonogórski. Najniższa skala spadku, w granicach 6-10%, miała miejsce w czterech okręgach wschodnich, tj. w białostockim, lubelski, łomżyńskim oraz rzeszowskim.

DZIKIE GĘSI

Krajowe pozyskanie gęsi zwiększało się w końcu XX wieku, a trend ten utrzymywał się jeszcze na początku obecnego stulecia (Rys. 29). Liczba strzelonych gęsi wprawdzie wahała się w tym okresie, ale w latach 2004/05 oraz 2006/07 osiągnęła najwyższą dotąd wartość – 15,8 tys. sztuk, o 37% większą niż w roku 2001/02, kiedy wynosiła 11,5 tys. sztuk. W kolejnych latach nastąpił jednak spadek i od roku 2010/11 pozyskiwano w kraju od 9,1 do 11,6 tys. tych ptaków. W roku 2019/20 było to 10,2 tys. sztuk (Rys. 29), wśród których odnotowano 48,6% gęgaw, 40,5% gęsi zbożowych i 10,9% gęsi białoczelnych.

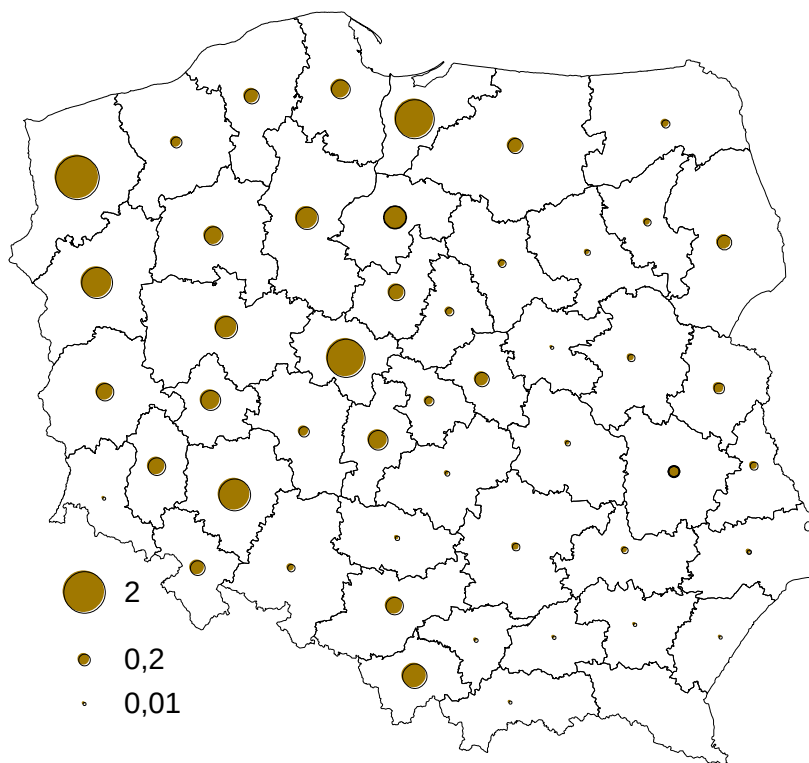
Rys. 29. Pozyskanie dzikich gęsi w Polsce w latach 2001/02–2019/20



Na początku lat 90. XX wieku najwięcej gęsi strzelano na północnym zachodzie Polski, to jest w ówczesnych województwach gorzowskim i szczecińskim. Wzrost pozyskania w kolejnych latach był jednak bardziej znaczący w innej części kraju, tj. na południowym zachodzie, stąd z biegiem lat ukształtował się tam drugi rejon stosunkowo wysokiego pozyskania. Na przykład w roku 2006/07, ze szczytową wysokością odstrzału na poziomie kraju (Rys. 29), najwyższe pozyskanie na 1000 ha powierzchni ogólnej odnotowano w okręgu

wrocławskim – 7,1 sztuki. Okręg gorzowski i szczeciński wprawdzie zajmowały wtedy drugie i trzecie miejsce, ale już z wyraźnie niższymi wartościami – odpowiednio 4,6 i 2,1 sztuki na 1000 ha. Ostatnio w tym obrazie rejonów z wysokim pozyskaniem gęsi zaszły dalsze zmiany. W latach 2006/07-2019/20 w okręgu wrocławskim i gorzowskim nastąpił bowiem 4-6 krotny spadek liczby strzelanych osobników, natomiast w szczecińskim nie odnotowano istotnych zmian. Stąd w roku 2019/20 ten ostatni okręg przodował pod względem wielkości odstrzału – 2,2 sztuki na 1000 ha (Rys. 30). W niektórych okręgach w wymienionym okresie pozyskanie zwiększyło się ponad dwa razy, między innymi w elbląskim i konińskim, które w ten sposób znalazły się ostatnio na drugim i trzecim miejscu listy okręgów z wysokimi wynikami polowań na gęsi – odpowiednio 1,8 i 1,7 sztuki na 1000 ha. We wrocławskim i gorzowskim liczby te były już znacznie niższe – w obu 1,2. Kolejne miejsce zajmował okręg bielski – 0,8. Żadnego pozyskania gęsi w roku 2019/20 nie odnotowano jedynie w okręgu krośnieńskim, jednak w kilku okręgach, położonych najczęściej na południowym wschodzie kraju, strzelono jedynie kilka-kilkanaście tych ptaków, co w przeliczeniu daje wartości znacznie poniżej 0,1 sztuki na 1000 ha (Rys. 30).

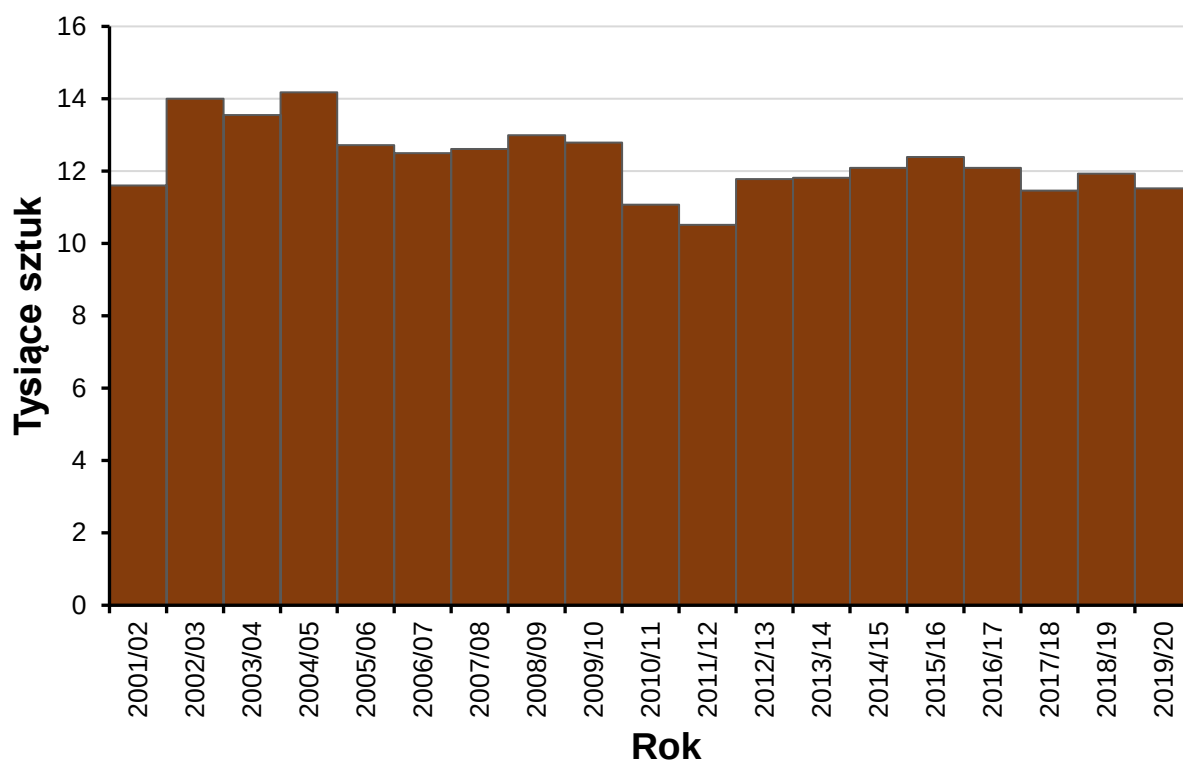
Rys. 30. Pozyskanie dzikich gęsi w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



GOŁĄB GRZYWACZ

W ostatnich dziesięcioleciach liczebność grzywaczy wyraźnie wzrastała, a w końcu XX wieku zwiększało się także krajowe pozyskanie tych ptaków. Jednak w XXI wieku nie obserwowano już dalszego wzrostu liczby strzelonych gołębi, lecz głównie stosunkowo niewielkie wahania z roku na rok (Rys. 31). Można zauważyć nawet pewną tendencję spadkową, bowiem w pierwszej dekadzie obecnego wieku pozyskanie często przekraczało wyraźnie poziom 12 tys. sztuk (do 14,2 tysięcy w roku 2004/05), podczas gdy ostatnio było zwykle nieznacznie niższe od tego poziomu. W roku 2019/20 strzelono 11,5 tys. gołębi grzywaczy.

Rys. 31. Pozyskanie grzywaczy w Polsce w latach 2001/02–2019/20



Najwyższe pozyskanie grzywaczy na jednostkę powierzchni terenów łowieckich w roku 2019/20 miało miejsce w okręgu warszawskim – 3,5 sztuki na 1000 ha. Kolejne cztery okręgi ze stosunkowo wysokim odstrzałem położone były w województwie małopolskim i śląskim: krakowski – 2,1, bielski – 1,9, tarnowski – 1,9 oraz katowicki – 1,3 sztuki na 1000 ha. W

większości okręgów pozyskanie grzywaczy było niewielkie, często mniej niż 200 lub nawet jedynie kilkadziesiąt sztuk, czyli wyraźnie poniżej 1 sztuki na 1000 ha (Rys. 32).

Rys. 32. Pozyskanie grzywaczy w okręgach łowieckich w roku 2019/20
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

